

BIURO REDAKCYI  
Ulica Górnych Młynów,  
Nr. 122.

Ekspedycja miejscowa  
w księg. St. Krzyżanowskiego  
Rynek główny Nr. 30.

Przedpłatę przyjmują:

- 1) Biuro Redakcyi; 2) Agencja obok wymienione;
- 3) w Król. Polskiem i w Ces. Rosyjskiem Urzędzie poczt.

# PRZEGŁĄD LEKARSKI

Organ Towarzystwa lekarskiego krakowskiego i Towarzystwa  
lekarzy galicyjskich we Lwowie  
wydawany pod redakcją

Dra Stanisława Janikowskiego, Prof. w Uniw. Jagiell.

Wychodzi  
co sobota  
w objętości 1—1½ arkusza.

Rekopisy zwracają się tylko  
w skutek wyraźnego zastrzeżenia.

Agencje główne:  
w Warszawie w księgarni  
Gebethnera i Wolffa,  
w Poznaniu w księgarni  
M. Leitgeb'a i Wsp.

Cena Przeglądu lekarskiego wynosi:

w Krakowie.	na prowincyi.
rocznie zła. 6 c. —	zła 6 c. 60.
półrocz. zła. 3 „ —	zła. 3 „ 30.
kwartal. zła. 1 „ 50	zła. 1 „ 80.

Jako dodatek do Przeglądu lekarskiego wychodzi  
**Dwutygodnik higieniczny**  
dwa razy na miesiąc po 12 ark. i kosztuje dla Prenumeratorów Przeglądu rocznie 2 zła., półrocznie 1 zła.

Cena ogłoszeń, które przyjmuje Redakcja,  
wynosi:  
Za wiersz drobny (petit) lub miejsce tegoż po 5 c.

Numer pojedynczy kosztuje 15 c.

TREŚĆ: GUMPLOWICZ. Kilka uwag o teoriach i o praktyce w hidroterapii. — RADEK. Sprawozdanie o ruchu chorych i chorób w oddziale chirurgicznym Dra Obalińskiego w szpitalu św. Łazarza w Krakowie za rok 1874. (C.d.). — Przegląd literatury zagranicznej. Farmakologija. — Drobiazgi sądowo-lekarskie. — Drobiazgi fizjologiczne. — Drobiazgi dyjagnostyczne. — Kronika i rozmaitości.

## Kilka uwag o teoriach i o praktyce w hidroterapii.

Skreślił Dr. Maksymilian Gumpłowicz.

Terapja racjonalna dążyła zawsze i dąży ciągle do przybrania cechy ściślej umiejętności, do przeistoczenia się w patologiję zastosowaną. Dążenie to chociaż samo przez się zupełnie uprawnione, odwiódło jednak już nieraz umiejętność lekarską z drogi faktów na bezdroża teorii i systematów leczniczych. Obecnie przestrzeżeni o tych błędach przeszłości, a nie przesadzając zresztą wcale przyszłości, unikamy wszelkich tego rodzaju teorii i systematów, a uważamy terapię jedynie za zbiór doświadczeń i spostrzeżeń klinicznych, których wyjaśnienia szukamy w fizjologii, a których praktyczne zastosowanie stanowi sztukę lekarską.

Określamy to ogólne stanowisko i uwydatniamy je szczególnie w obec hidroterapii, gdyż ta ostatnia właśnie w skutek panowania w niej różnych, po części najdziwniejszych teorii, dotąd otoczona jest w oczach wielu lekarzy nie zbyt korzystną aureolą mistycyzmu.

Z naszego punktu widzenia hidroterapija, jako ściśła umiejętność lub odrębny systemat leczniczy, nie ma wcale racji bytu; mianem hidroterapii oznaczamy tylko zbiór różnorodnych środków i sposobów higienicznych i leczniczych, w których zewnętrzne lub wewnętrzne zastosowanie wody, zwłaszcza zimnej, główną odgrywa rolę.

Szereg ściśłych doświadczeń fizjologicznych i badań klinicznych, skutecznych w dwóch ostatnich dziesięcioleciach, nadał hidroterapii, częściowo przynajmniej, podstawę naukową, a zatem i prawo obywatelstwa między innymi działami terapii. Postaramy się poniżej na zasadzie tych prac naukowych i na zasadzie nabytego tu i owdzie własnego doświadczenia ocenić znaczenie i wartość głównych teorii i zwykłej praktyki wodoleczniczej. Dziwaczne teorie, jakie dawniej powszechnie a obecnie jeszcze po części w gronie amatorów hidroterapii panują, oparte na działaniu nieokreślonych i mistycznych sił, nie mogą stanowić przedmiotu dyskusji. Możemy uwzględnić jedynie teorie opierające się na znanych nam czynnikach, a temi są: czynnik termiczny, mechaniczny, chemiczny i elektryczny.

Ważność czynnika termicznego w hidroterapii polega na znacznej pojemności cieplikowej wody (*Wärmecapacität*).

Czynnikami mechanicznymi są: naciąganie skóry ciśnieniem i uderzenie wody i t. d. wchodzące w skład różnych rękoczynów hidryjacyjnych.

Czynnik chemiczny w hidroterapii przy zastosowaniu zewnętrznem nie wchodzi wcale w grę, gdyż czysta woda nie działa chemicznie na powierzchnię skóry; natomiast przy użyciu wewnętrznem własności chemiczne wody użytej nie są wcale obojętne.

O działaniu elektryczności, wydobywającej się przy zetknięciu się wody z ciałem, istnieją tylko niepewne przypuszczenia.

Téż same czynniki oczywiście działają przy użyciu zewnętrznem i wewnętrznem wód mineralnych. Różnica polega głównie na odmiennym działaniu chemicznem, okazującym się nie tylko przy wewnętrznem ale i przy zewnętrznem zastosowaniu<sup>1)</sup>. Możemy zatem hidroterapię uważać za część balneoterapii, w której się przeważnie ograniczamy do zastosowania czynników termicznych i mechanicznych, zaniedbując działanie chemiczne.

Wyliczone tu czynniki w hidroterapii działają w kierunku wielorakim, mianowicie wywierają wpływ na:

- 1) ciepłotę ciała i przemianę materji,
- 2) stosunki krążenia,
- 3) układ nerwowy,
- 4) na czynności skóry.

Jednostronne uwzględnienie pojedynczych kierunków stało się podstawą wielu jednostronnych teorii hidroterapii.

### Wpływ na ciepłotę ciała i na przemianę materji.

Z powodu znacznej pojemności cieplikowej wody środki hidryjacyjne mogą, w stosunkowo krótkim czasie, ująć ciało wielką ilość ciepła. Według ogólnych prawideł fizycznych woda o niższej ciepłocie tém więcej ciała jakiegokolwiek ujmie ciepła im:

- a) różnica ciepłoty między ciałem a wodą będzie większą,
- b) im większą będzie powierzchnia ciała stykającego się z wodą,
- c) im dłużej działanie trwać będzie.

<sup>1)</sup> Kąpiel w solance n. p. przyspiesza silniej przemianę materji niż kąpiel w wodzie zwykłej, pod równymi zresztą warunkami ob. Rochrig und Zantz. Theorie der Wärmeregulation (Pflüger's Arch. IV.).



Ilość użytej wody dla tego tylko jest ważną, ile że zbyt mała ilość zbyt prędko się ogrzewa, przez co różnica ciepłoty się zmniejsza, podpada to zatem pod punkt a). Znaczną wreszcie utratę ciepła pociąga za sobą parowanie wody na powierzchni ciała. Ogólne te prawidła stosują się również do działania wody na organizm żywy, mają zatem swe zastosowanie w hidroterapii. Wchodzi tu wszakże jeszcze inny czynnik. Heidenhain <sup>1)</sup> wykazał że przyspieszenie krążenia krwi przy użyciu zimnych kąpiei zwiększa utratę ciepła, gdyż przez to wyrównanie ciepłoty obwodowej z ciepłotą wnętrza staje się łatwiejszem, ciało staje się niejako lepszym przewodnikiem ciepła. Winternitz <sup>2)</sup> zaś obliczył, iż utrata ciepła stosownie do przekrwienia lub niedokrewności skóry zmienić się może o 60%.

Stosunki krążenia mogą zatem znacznie wpłynąć na utratę ciepła przy użyciu środków hidryjacyjnych.

Co do wewnętrznego użycia wody zimnej organizm tyle ciepła przez to traci, ile potrzeba do ogrzania wody do ciepłoty ciała, zależeć to zatem będzie od ilości i ciepłoty wody.

Widzimy zatem, iż warunki, od jakich zależy utrata ciepła przy zewnętrznym lub wewnętrznym użyciu wody, są dość jasne i zrozumiałe. Zachodzi pytanie, jak się nasz organizm zachowa w obec tej utraty ciepła? Wiemy iż organizm nasz, w obec najróżniejszych wpływów cieplikowych zewnętrznych, do pewnego stopnia mniej więcej stale utrzymuje swą ciepłotę właściwą, któreto zjawisko znane jest pod nazwą regulacji ciepła. Zjawisko to ma również miejsce w obec środków hidryjacyjnych. Jeżeli zatem ilość ujętego ciepła bezwzględnie lub względnie do stanu sił organizmu nie jest zbyt wielką, ciepłota ciała nie znacznie i nie na długo się zmieni. W pierwszej chwili ciepłota skóry się obniży, ciepłota zaś wewnątrz ciała albo się nie zmieni albo nawet miejscowo nieco się podwyższy (przez większy napływ krwi); niezadługo następuje okres t. zw. oddziaływania t. j. przekrwienia skóry, przyczem ciepłota ciała nieco się obniża, wkrótce zaś potem wraca do stanu zwykłego.

Utrzymywanie to ciepłoty właściwej, w obec niezwykłej utraty ciepła, polegać tylko może na dwóch czynnikach: albo na podwyższeniu produkcji, albo na następstwie zmniejszeniu utraty ciepła na zewnątrz. Mniejsze oddawanie ciepła na zewnątrz niezawodnie znaczną rolę odgrywa w regulacji ciepła w ogóle. W hidroterapii jednak czynnik ten da się prawie zupełnie wykluczyć, używają się bowiem tylko takie rękoczynty po jakich następuje przekrwienie skóry, a zatem większe jeszcze wypromienienie ciepła na zewnątrz. Pozostaje zatem tylko czynnik zwiększonej produkcji ciepła.

Na jakim mechanizmie fizjologicznym polega zwiększenie produkcji ciepła w obec większej utraty, trudno dziś powiedzieć. Jeżeli przyjmiemy, jak to Claude Bernard czyni, dwa rodzaje nerwów wpływających na przemianę materii, a zatem na produkcję ciepła t. j. nerwy zwalniające i nerwy przyspieszające przemianę materii <sup>3)</sup>: to zmiany w produkcji ciepła odnieśćby można do zmian czynności tychże nerwów. Można by dalej przypuścić, że zmiany te zależą od drażnienia termicznego nerwów skórnych. Przeciw temu przemawiają jednak doświadczenia Liebermeistera <sup>4)</sup> wykazujące, iż produkcja ciepła nie zależy od ciepłoty skóry. Być może że napływ krwi do or-

ganów wewnętrznych mianowicie zaś do mięśni, wywołany przez skurcz większego obszaru naczyń obwodowych zwiększa w nich wymianę materii, a zatem i produkcję ciepła. Doświadczenie codzienne okazuje, iż utratę ciepła spowodowaną środkami hidryjacyjnymi po większej części zastępujemy nadmiarem czynności mięśniowej (ruch, trzęsienie się od zimna). Przyspieszenie wymiany materii da się niemniej osiągnąć w sposób wprost przeciwny: tj. przez ogrzewanie ciała. Wprawdzie z samego faktu regulacji ciepła wynika, iż wskutek ograniczenia utraty ciepła na zewnątrz, jeżeli przytęm ciepłota ciała zmienić się nie ma, produkcja ciepła koniecznie zmniejszyć się musi. Jeżeli jednak przez dłuższe ograniczenie utraty ciepła lub wprost przez ogrzewanie, ciepłota ciała wreszcie się podwyższy: wyniknąć ztąd musi stan podobny poniekąd do gorączki, przynajmniej o tyle, o ile rozkład części organicznych w nim będzie przyspieszony.

Dalszym czynnikiem w hidroterapii przyspieszającym przemianę materii jest drażnienie mechaniczne nerwów skórnych. Wiadomo z licznych doświadczeń fizjologicznych iż mierne drażnienie nerwów czuciowych przyspiesza przemianę materii.

Wreszcie według doświadczeń Gentha, Moslera i wielu innych picie wody w większej ilości również przyspiesza rozkład części organicznych.

Mamy zatem w hidroterapii szereg środków przyspieszających przemianę materii.

Rezultat jaki się tą drogą da osiągnąć zależeć będzie w pojedyńczym przypadku od tego, jakie części organiczne i jak dalece ulegną rozkładowi, i w jaki sposób ubytek zastąpionym zostanie. Co do pierwszego punktu rozliczne badania wykazały, iż do zwiększonej produkcji ciepła (w skutek znacznej utraty) głównie się przyczyniają mięśnie. Prawdopodobnie też znaczna część ciepła w takim razie wytwarza się kosztem tłuszczu nagromadzonego w organizmie. Przy sztucznym podwyższeniu ciepłoty ciała jak i przy picu większej ilości wody głównie istoty białkowe, tak normalne jak i patologiczne, podlegają rozkładowi. W wielu razach wypociny i inne twory chorobowe w większym stosunkowo rozmiarze ulegają rozkładowi, niż tkanka prawidłowa, na czem głównie polega wartość lecznicza przyspieszenia przemiany materii. Co do drugiego punktu, jak i o ile ubytek zastąpionym zostanie, zależy to oczywiście od podawanego pożywienia i od stanu narządów trawienia, da się zatem po większej części do istniejących wskazań zastosować. Racyjonalna dyjetetyka jest może najważniejszym czynnikiem w hidroterapii. Zdaje się zresztą, iż przyspieszenie przemiany materii może jeszcze działać w innym kierunku, który jednak jest mniej jasnym. Mam na myśli spostrzeżenia z których się pokazuje, że niekiedy choroby chroniczne przybierają przy użyciu hidroterapii charakter ostry (np. kiła); dalej spostrzeżenie jakie uczynił Fleury <sup>1)</sup>, iż niektóre leki (jak jod, belladonna itd.) w daleko mniejszych dawkach niż zwykle działanie swe wywierają.

Ważność przyspieszenia przemiany materii nie uszła uwagi praktycznych hidroterapeutów i stała się podstawą teorii o t. zw. leczeniu odnawiającym organizm („*Regenerationskur*“), tak jak przekonanie o ważności warunków higienicznych (powietrza, światła, ruchu, pożywienia itd.) wywołało teorię o leczeniu naturalnem („*Naturheilverfahren*“).

Obie te teoryje są zarówno jednostronne.

Co do pierwszej Runge <sup>2)</sup> słusznie uważa, iż samém przyspieszeniem przemiany materii nie można wytłoma-

<sup>1)</sup> *Einwirkungen d. Nervensystems auf d. Temperatur* *Plügers Archiv*. III.

<sup>2)</sup> *Wärmeregulation*. *Virchow's Archiv*. 1872.

<sup>3)</sup> *Leçons sur la chaleur animale*. Paris 1876: „*nerfs frigorifiques*“ (przebiegające z włóknami nerwu współczulnego) i „*nerfs calorifiques*“ (przebiegające przez rdzeń pacierzowy).

<sup>4)</sup> *Pathologie und Therapie des Fiebers*. Leipzig 1875.

<sup>1)</sup> *Traité d'Hydrotherapie*. Paris 1866.

<sup>2)</sup> *Ueber Bedeutung der Wasserkuren bei chron. Krankheiten*. *D. Archiv. f. kl. M.* XII.



czyć skutków hidroterapii w chorobach chronicznych, gdyż zwykle rękocyny hidryatyczne nie przyspieszają więcej przemiany materii niż nieco dłuższy spacer. Runge oblicza utratę ciepła jaką ciało ważące 75 kilogramów ponosi przy zwykłych rękoczynach hidryatycznych na 8000—40000 jednostek ciepłikowych; co by w obec dziennej produkcji  $2\frac{1}{2}$  milionów jednostek rzeczywiście nie było tak przeważającym czynnikiem. (Jednostka ciepłikowa oznacza tu ilość ciepła potrzebną do ogrzania jednego gramma wody o  $1^{\circ}$  C.).

Co do drugiej teorii, bezstronne zapatrywanie się na rzecz przekonywa, że warunki higieniczne są wprawdzie najważniejszym, jednak nie wyłącznym, czynnikiem w hidroterapii chorób przewłocnych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

### Sprawozdanie o ruchu chorych i chorób w oddziale chirurgicznym Dra Obalińskiego w szpitalu św. Łazarza w Krakowie za rok 1874.

Skręślił Dr. Jan Radek, lekarz pomocniczy tegoż oddziału.

(Ciąg dalszy.)

### XVII. Choroby dróg oddychowych.

a) Zapalenia przychrząstni krtani (*perichondritis laryngea*) uważano 2 przypadki, jeden po durze u chłopca 12-letniego, a drugi u dziewczynki 4-letniej po ospie.

W obu przypadkach wykonano przecięcie tchawicy górnej (*tracheotomia superior*) jednak bez skutku, bo oba wypadki zakończyły się śmiercią; w pierwszym wykazała sekcyja: wrzód krtani po durze w okresie zabliznienia po zapaleniu przychrząstni krtaniowej, błoniawę (*diphtheria*) około rany po rozcięciu tchawicy, i dławiec (*croup*) zstępujący w tchawicy, obrzęk śledziony przełocny, wrzody jelita biodrowego po durze w okresie zabliznienia, puchlinę płuc i mózgu. W drugim zaś: ropień płuca lewego pod opłucną, z następnym wysiękiem opłucnowym ropiastym, uciskającym płuco; zapalenie surowicze opłucny prawej; zapalenie przychrząstni krtaniowej z następnym przedziurawieniem błony śluzowej krtani; błonice krtani po ospie; ślady tracheotomii.

b) Zwężenie krtani po kile (*laryngostenosis syphilitica*) uważano raz u męż. 48-letniego, u niego wykonano także przecięcie tchawicy wysokie, ale ze skutkiem dobrym, bo przy odpowiednim leczeniu przeciwkiłowym po miesiącu opuścił szpital z zabliznioną raną operacyjną.

c) Zapalenie ropiaste opłucnej (*empyema*) leczono w jednym przypadku z skutkiem pomyślnym. (Opis tego przypadku ogłoszono w Przeglądzie lekarskim).

### XVIII. Choroby narządu moczopłciowego.

a) Zapalenie jądra (*orchitis*) było 3 razy, raz w skutek urazu u 27-letniego męż., raz samodzielnie u męż. 56-letniego, te dwa przypadki zakończyły się pomyślnie, trzeci zaś przypadek, gdzie nastąpiło zapalenie jądra po wiewiórze u 62-letniego starca, zakończył się śmiertelnie w skutek wyciężenia sił.

b) Zwężenie cewki moczowej uważano 3 razy, jeden chory opuścił szpital wylęczony, 2 zaś ze znacznym polepszeniem na własne żądanie.

c) Zatrzymanie moczu było w 4 przypadkach u mężczyzn, 2 razy w skutek przerostu gruczołu przyprątowego a mianowicie raz u starca 60-letniego, który na własne żądanie opuścił zakład niewylęczony, a raz u 72-letniego, który trzeciego dnia pobytu w szpitalu zmarł z powodu wyciężenia sił; 2 razy zaś nastąpiło zatrzy-

manie moczu po wiewiórze, te przypadki zakończyły się pomyślnie.

d) Nie żył pęcherza (*cystitis*) leczono w jednym przypadku wstrzykiwaniami roztworu kwasu karbolowego z dobrym skutkiem.

e) Raz uważano nowotwór w pęcherzu u męż. 51-letniego, ten chory był na dwa zawody w zakładzie, doznawszy za każdym razem znacznej ulgi po przestrzykiwaniu powyższym roztworem.

f) Przetoka pęcherzowo-pochwowa (*fistula vesico-vaginalis*) była raz u kobiety 36-letniej, która 3 tygodnie przed przybyciem do szpitala porodziła i w skutek tego nabawiła się przetoki. Ponieważ odpływy poporodowe jeszcze trwały, a ściany pochwy były bardzo rozpułchnione, nie przystąpiono do operacji tylko jej radzono aby się później zgłosiła.

### XIX. Nowotwory.

1. Róg skórny (*cornu cutaneum*) był raz u mężczyzny 67-letniej.

Mężczyzna ten opowiadał, że przed 7 miesiącami zaczęła mu się tworzyć narośl po prawej stronie wargi dolnej na granicy błony śluzowej. Za przybyciem do zakładu była na jeden cal długa w wierzchołku wachlarzowato rozpościérająca się, o średnicy w podstawie  $\frac{1}{2}$  a w połowie  $\frac{1}{4}$  cala; powierzchnia była sucha, ciemna, gdzie niegdzie popstrzona płatkami czarnymi. Narośl tę usunięto za pomocą operacji, wylечение nastąpiło w 5 dniach.

2. Włókniak (*fibroma*) u 48-letniego mężczyzny po stronie zewnętrznej górnej trzeciej uda, wielkości dużej pięści, usunięto za pomocą wyluszczenia, wylечение nastąpiło zupełne.

3. Rakowiec (*epithelioma*) uważano w 16 przypadkach, a mianowicie u 14 męż. i 2 kobiet, z tych operowano 5 przypadków, resztę jako nie przydatną do operacji wydano z zakładu. W przypadkach operowanych był rakowiec 3 razy na wardze dolnej, raz na prąciu a raz na podudziu, w tym ostatnim przypadku w klinice tutejszej uskutecziono odcięcie podudzia. chory tylko na dalsze leczenie był oddany do szpitala. Wszystkie przypadki operowane zakończyły się wylечeniem.

4. Rak (*cancer*) zdarzył się raz u kobiety 40-letniej na karku i twarzy, ten przypadek był nie przydatny do operacji.

5. Mięsak (*sarcoma*) zdarzył się 7 razy u 3 męż. i 4 kobiet, z tych wyszło wylечonych dwie kobiety, pierwsza 63-letnia po odjęciu sutka prawego przez nowotwór zajętego, druga zaś po wyjęciu szczęki górnej w tutejszej klinice, z kąd została do szpitala odesłana na dalsze leczenie; troje wyszło niewylечonych jako nie przydatnych do operacji; dwie kobiety zaś zmarły, pierwsza z nich, która miała nowotwór na karku wielkości dużej głowy, zmarła w skutek wyciężenia sił, druga zaś po operacji na szczęce dolnej w tutejszej klinice, gdy już była na wylечeniu umarła nagle. Sekcyja policyjna wykazała: Przekrwienie i puchlinę mózgu w miernym stopniu; puchlinę i przekrwienie stekowe płuc; rozstrzeń (*dilatatio*) serca; zanik nerki lewej.

6. Mięsak chłoniczy (*lymphosarcoma*) był przedmiotem leczenia u 2 kobiet.

U pierwszej z nich 43-letniej był nowotwór wielkości dużej pięści składający się z dwóch guzów po prawej stronie szyi, nowotwór wyluszczone z wielką ostrożnością, unikając skaleczenia ważniejszych naczyń i nerwów. Opatrunek Listrowy, wylечение w kilkunastu dniach. W drugim przypadku była przez nowotwór zajęta cała prawa połowa szyi u dziewczyny 20-letniej, w tym przypadku leczono za pomocą prądu stałego



udzielnego nam łaskawie przez Doc. Dra Domańskiego. Złotą igłę wbijano w nowotwór i łączono z nią biegun ujemny, dodatni zaś przykładano na plecach. Po kilkorażowym posiedzeniu, z których każde trwało 10 — 15 minut i przy używaniu 10 ogniów zmniejszył się nagle guz o połowę, zmieknął, a chora wypływała dosyć znaczną ilość krwi. Wkrótce jednak począł się znów nowotwór rozrastać tak, iż doszedł do większych niż poprzednio rozmiarów; oddych i połykanie były utrudnione, a chora skończyła z wycieńczenia sił. Sekcja wykazała: mięsak na szyi, uciskający tchawicę i gardziel, przekrwienie mózgu, płuc i żołądka.

7. Chłoniak (*lymphoma*) był raz na szyi u dziewczyny 17-letniej, która opuściła zakład na własne życzenie niewyléczona.

8. Kaszak (*atheroma*) wielkości jaja kurzego na głowie u mężczyzny 58-letniego został raz wyluszczonej ze skutkiem pomyślnym.

9. Gruczolak (*adenoma*) zdarzył się raz w miednicy małej u mężczyzny 38-letniego.

Przypadek ten na szczególniejszą zasługuje uwagę: Chory ten przybył z prowincyi, gdzie przez lekarza miejscowego leczonym był na zwężenie cewki moczowej za pomocą rozszerzania stoczkami (*bougies*). Gdy jednak leczenie nie tylko ze skutku pożądanego nie sprowadzało ale stan chorego z każdym dniem pogarszał się odesłał go lekarz ów do naszego szpitala, gdzie przy zbadaniu okazało się przedewszystkiem trudne oddawanie moczu, obrzęk rozlany na międzykroczu, a wśród niego drobne otworki, z których przy usiłowaniu oddania moczu, tenże kroplami się wydobywał; gdy nadto cewnik przy usiłowaniu wprowadzenia go do pęcherza zbacał z drogi zwykłej i przy najstaranniejszym dobięciu cewników żadnym z nich do pęcherza dostać się niemożliśmy, rozpoznano zwężenie cewki moczowej i wyrobienie drogi wrzecznej (*fausse route*) z następnym naciekiem moczowym (*infiltratio urinosa*), a to tém bardziej, że chory nam opowiadał, iż mieszkając zdala od lekarza, sam sobie cewnik nieraz wprowadzić usiłował. Gdy siły chorego coraz więcej słabły a mocz wykazywał, że nieżył pęcherza coraz groźniejszą przybiera cechę, postanowił Dr. Obaliński odszukać dalszej części cewki moczowej za pomocą przecięcia cewki od zewnątrz (*urethrotomia externa*), które też wykonano pod chloroformem, wprowadziwszy poprzednio cewnik aż do miejsca zwężonego; lecz jakież było zdziwienie operującego, gdy po dostatecznym rozciągnięciu cewki moczowej wprowadzony palec dostał się do jamy obszerniej, w której nigdzie dalszego ciągu cewki moczowej odkryć nie było można. Chorego pozostawiono więc w takim stanie, jak poprzednio, z tą tylko różnicą, że mocz nie tylko przetokami dawnymi ale także i świeżymi odpływał. Po kilku tygodniach uległ ten chory wyniszczeniu i gorączce trwającej, a zagadkę rozwiązała nam dopiero sekcja, która wykazała, że naokoło pęcherza i odbytnicy, w ogóle w całej miednicy małej, znajdowała się masa nowotworowa, w której badanie drobnowidowe wykazało gruczolak.

10. Wodniak (*hygroma*) był przedmiotem leczenia u 2 kobiet, jako *hygroma praepatellare*, obie wyszły wyléczone; u jednej z nich wyluszczonej ściany torbieli w tutejszej klinice chirurgicznej, u drugiej zaś w szpitalu.

11. Wodniak moszen (*hydrocele*) był raz u mężczyzny 36-letniego po obu stronach. Operację wykonano na raz po obu stronach za pomocą cięcia warstwowego. Chory po 6 tygodniach opuścił zakład wyléczony.

12. Torbiel jajnika (*cystovarium*) uważano w 2 przypadkach, raz u 56-letniej kobiety, która okazywała powiększenie żywota znacznych rozmiarów od kilku lat już trwające, a które przy pobieżnym zbadaniu pokazało

się, że jest torbielem wychodzącym z jajnika lewego; lecz gdy właśnie chciano przystąpić do szczegółowego zbadania, mającego dać miarę możebności lub niemożebności zabiegu krwawego, o który się chora dopraszała, wystąpiły znaczne bóle żywota, wśród których chora po kilku dniach życie zakończyła. Rozbór zwłok wykazał wielką ilość płynu na pół gęstego, skrzepłego, łączącego ze sobą ściany jelit i ściany torbieli znacznej wielkości, zawierającego wewnątrz płyn mętnawy. Czy wypociny te były świeższe daty, czy też pochodziły one już od dawniejszego czasu trudno było rozstrzygnąć. Druga chora 26-letnia, dobrze zbudowana kobieta, była operowaną w tutejszej klinice położniczej 27. czerwca, przybyła do szpitala 19. lipca a 31. tego samego miesiąca umarła. Sekcja wykazała: zapalenie ropiaste otrzewnej ogólne, w jamie Douglasa ropień otorbiony, nasada torbieli schowana w głębi miednicy małej, po stronie prawej przewiązka (*ligatura*) na 7" (18 cm.) długa, w samém ranie blizna wszędzie dokładna.

(Dokończenie nastąpi.)

## PRZEGLĄD LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### FARMAKOLOGIJA.

H. Köhler (z Halli). O badaniu własności fizyologicznych kwasu salicylowego i salicylanu sodowego.

(Dokończenie.)

Na zasadzie doświadczeń tych wypada uznać za pewnik, że salicylan sodowy w roztworze dostatecznie zgęszczonym (1:90 u królików ważących  $1\frac{1}{2}$  do 2 kgm., 1:80 u małych psów, a 1:60 u dużych) i w ilościach stosownych do krwi wstrzyknięty, wywołuje znaczne zwolnienie tętna w związku z obniżeniem ciśnienia krwi i podniesieniem fali tętna, zupełnie tak samo, jak wstrzyknięty kwas salicylowy (1:300).

Dla dokładnego ocenienia leczniczej wartości salicylanu sodowego, wypadałoby jeszcze zbadać, czy takowy po zadaniu na wewnątrz, w roztworze mniej lub więcej zgęszczonym, wpływa na krążenie, oddych i rozdzielanie ciepłoty; lub też, co jednak jest mniej prawdopodobnem, czy zachowuje się obojętnie, podobnie jak kwas salicylowy w ten sposób użyty.

IV. Salicylan sodowy wprowadzony do żołądka przez cewnik umocowany w gardzieli, zwolnił tętno i oddych, obniżył znacznie ciśnienie krwi i ciepłotę. Dlatego oddać mu należy pierwszeństwo przed kwasem salicylowym i to tém więcej, że jako łatwo w wodzie rozpuszczalny, nie tylko w większych ilościach zadaniem być może, lecz nawet w roztworze zgęszczonym (1:30) zostawiając posmak słodkawy, o wiele lepiej się znosi od kwasu salicylowego, nie mówiąc już o chininie i jego solach. Aby przekonać, jak silnie działa salicylan sodowy, autor przytacza następujące doświadczenie: królikowi ważącemu 2 kgm., u którego ciśnienie krwi wynosiło 124, a tętno 122 na 30", wstrzyknął dość szybko do żołądka 26 cent. sześć. roztworu salicylanu sodowego (1:30); odrazu podniosło się ciśnienie krwi do 154 (zadrażnienie nerwów czuciowych żołądka) tętno zaś opadło do 56, a potem do 49 na 30", następnie zaś opadło nagle ciśnienie krwi do 112 i niżej. Oddychanie zupełnie ustało, co okazywała linija prosta nakreślona sprężyną przyrządu Marey'a; fale tętna zmieniły się na wysokie, trójkątne, podobnie jak przy uduszeniu; a skoro kurcze minęły, fale tętna poczęły coraz bardziej maléć, tętno stawało się coraz szybszem, a ciśnienie z nadejściem śmierci równało się zeru. Rozczyn salicylanu sodowego 1:30 jest zatem zabójczym dla królików ważących 2 kgm. nawet przy wewnętrznym użyciu.

Autor wstrzykiwał dalej:



a) rozczyzn 1:60 (10 cm. sześć.) u królika mającego tętno prawidłowe 122 na 30", poczem za pierwszym wstrzyknięciem liczba tętna nie zmniejszyła się, a ciśnienie krwi opadło o 24 mm. Hg.

b) rozczyzn 1:120 (10 cent. sześć.) wstrzyknięty u tego samego królika, sprawiał, że liczba tętna zmniejszyła się do 57 w 30", ciśnienie krwi zaś nie zmieniło się wcale.

c) rozczyzn 1:240 (10 cent. sześć.) sprawiał ten sam skutek, co b).

Rozczyn salicylanu sodowego 1:60 zadany na wewnątrz królikowi, ważącemu 2 kgm., sprawi więc skutek ten sam, co rozczyzn salicylanu 1:90 wstrzyknięty do żyły. Psom wypada odpowiednio zwiększyć dawkę; toż samo zadając go większym ssawcom, lub człowiekowi.

Kwas salicylowy i salicylan sodowy nie pozostają bez wpływu także i na

### B. Oddychanie.

Oddych wolniej, przy użyciu zaś salicylanu sodowego chwilowo przyspiesza się i to przez cały czas wstrzykiwania; a następnie dopiero wolniej. Po przecięciu nerwów błędnych jeszcze wyraźniej występuje zwolnienie oddychów na dowód, że istoty te osłabiają lub znoszą pobudliwość w gałązkach czuciowych nerwów błędnych w płucach. Na poparcie tego twierdzenia, autor zamieszcza wyniki z doświadczeń robionych na zwierzętach, którym zadawano na wewnątrz kwas salicylowy i salicylan sodowy.

### C. Zmiany w ciepłocie.

Tak kwas salicylowy, jak i salicylan sodowy obniżają znacznie ciepłotę, pierwszy tylko o tyle, o ile część jego zamieniona w salicylan sodowy dostaje się do biegu krwi. Doświadczenia na królikach ważących 2 kgm., dały następujące wyniki: ciepłota zwyczajna 37·6, po skrępowaniu zwierzęcia opadła do 36·2, następnie zaś, gdy wstrzyknięto do żołądka 26 cm. sz. rozczyznu 1:30, zaraz obniżyła się do 34·6, a przed samą śmiercią do 34·0. U drugiego królika mającego ciepłotę 38·2, po skrępowaniu zaś 37·5, gdy wstrzyknięto do żyły szyjowej 26 cm. sz. rozczyznu 1:60, ciepłota obniżyła się do 35·2, a przed samą śmiercią do 33·5. U trzeciego naturalna ciepłota 38·4, opadła po skrępowaniu do 37·6, a gdy wstrzyknięto do żyły 26 cm. sz. rozczyznu 1:60 w dawkach od 5—7 cm. sz., obniżyła się do 35·6, wreszcie przed śmiercią do 34·2. U czwartego nakoniec ciepłota 37·6, po skrępowaniu wynosiła 36·4, po wstrzyknięciu do żyły 26 cm. sz. rozczyznu 1:60 w ilościach od 5—7 cm. sz. opadła do 34·2, a przed śmiercią do 33·8.

Działanie przeciwwgorączkowe salicylanu sodowego jest więc silne i pewne. Nie wpływa on przytęm na mózg, nie drażni wcale żołądka, jelit i nerek, a przeciż o wiele więcej obniża ciepłotę od kąpieli i chininu.

Oglądając po śmierci około 20 zwierząt, u których stosowano przetwory salicylowe, autor nie znalazł śladu przekrwienia ani w żołądku, ani w jelitach, ani też w nerkach. Kurcze występujące przed śmiercią u zwierząt, którym zadano dawki trujące, są tylko objawem duszenia się. Aby ilość moczu zwiększać się miała przy używaniu salicylanu sodowego, tego autor wcale nie stwierdził u zwierząt. (Cbl. f. d. med. Wiss. 1876. NNr. 10 i 11).

Dr. Fiełowicz.

Schroff: Dawki leków używanych do wstrzykiwań podskórnych <sup>1)</sup>

Chcąc dokładnie oznaczyć dawkę, trzeba znać pojemność strzykawki, co uskutecznia się w ten sposób, że się waży strzykawkę próżną i napełniwszy ją wodą prze-

kroploną przy ciepłocie 15°—17°C przezco otrzymamy pojemność strzykawki dla wody przekroplonej; chcąc zaś taką odnieść do pojedynczych wodnych rozczyznów alkaloïdów, które mają odmienny ciężar gatunkowy, należy uczynić odpowiednią poprawkę. Strzykawki u nas używane zawierają średnio 0·8—0·9 gm. wody przekroplonej i są podzielone na 10 równych części, lubo powinny zawierać 1·0 gm. wody, gdyż przez to rachunek się bardzo ułatwia: dla tego o tego ostatniego rodzaju strzykawkach będzie mowa w obecnym zestawieniu dawek leków do wstrzykiwań podskórnych (dawki te można łatwo obliczyć dla strzykawek zawierających 0·8 i 0·9 gm. robiąc odpowiednią poprawkę).

*Atropinum sulfuricum* 0·06 gm. na 30·0 gm. wody; pełna strzykawka tego rozczyznu zawiera w sobie 0·002 gm. atropinu, a  $\frac{1}{10}$  część strzykawki 0·0002 gm. atropinu. Zwykle wstrzykuje się 0·001 gm. atropinu, czyli pół strzykawki.

*Aconitum germanicum* 0·1 gm. na 10·0 gm. wody z kilką kroplami kwasu chlorowodowego; pełna strzykawka zawiera 0·01 akonitynu, a jedna podziałka czyli  $\frac{1}{10}$  część strzykawki 0·001 akonitynu. Wstrzykuje się 2—5 podziałek czyli 0·002—0·005 gm. akonitynu.

*Ammoniacum* (Liq. Am.) caust. 2·0 gm. na 6·0 wody; przeciwko otruciu akonitynem, chloroformem i ukąszeniom żmij.

*Argentum nitr. crystallis.* 0·1 gm. na 200—300 gm. wody przekroplonej. Kilka strzykawek wstrzykuje się w guzy rakowe, a bezpośrednio potem wstrzykuje się tyleż strzykawek rozczyznu: *Natri chlorati* 0·1 gm. na 100 gm. wody.

*Apomorphium hydrochloricum* 0·06 gm. na 6·0 gm. wody, wstrzykuje się 7—10 podziałek czyli 0·007—0·01 gm. wodorochloranu apomorfinu. Rozczyn należy zawsze przyrządzać bezpośrednio przed użyciem.

*Brom* przeciw zgorzeli szpitalnej, wstrzykuje się po jednej kropli w około miejsca chorego w odstępach 1—2 cm.

*Camphora* 1 na 12 alkoholu bezwodnego; wstrzykuje się całą strzykawkę, jako lek pobudzający w chole-  
rze w upadku sił.

*Acidum carbolicum* z olejem lub z wodą w stosunku jak 1:200—1:1·000. Używa się całej jednej strzykawki (przeciwko mięższowym zapaleniom, błonicy itd.).

*Chininum sulfuricum et muriaticum.* Z pierwszej tej soli używa się rozczyznu 2·0 na 1·4 kwasu chlorowodowego rozcieńczonego z dodatkiem tyleż wody przekroplonej, aby ciężar całego rozczyznu wynosił 8·0 gm.; jedna strzykawka zawierać będzie 0·25 gm. chininu. Do wstrzykiwań podskórnych jednak odpowiedniejszą jest sól druga t. j. *chininum muriaticum amorphum*, gdyż bardzo łatwo rozpuszcza się w wodzie.

*Chloralum hydratum* 5·0 gm. na 50 gm. wody. Z tego rozczyznu używa się 1—4 pełnych strzykawek na jeden raz. Łatwo wywołuje miejscowe zapalenie.

*Codeinum muriaticum* 0·05 gm. na 6·0 gm. wody. Jedna strzykawka zawiera 0·0083 gm. kodeinu; wstrzykuje się 6 podziałek czyli 0·0048 kodeinu.

*Coffeinum purum et citricum* 0·5 na 5·0 wysoku bezwodnego i 5·0 wody przekroplonej. Jedna podziałka strzykawki zawiera 0·005 gm. kofeinu. Wstrzykuje się 3—10 podziałek strzykawki czyli 0·015—0·05 kofeinu.

*Digitalinum germanicum* 0·06 gm. na 5·0 gm. wysoku bezwodnego i 5·0 gm. wody przekroplonej. Jedna podziałka strzykawki zawiera 0·001 gm. dygitalinu. Wstrzykuje się  $\frac{1}{2}$ —1 podziałki czyli 0·0005—0·001 gm. dygitalinu.

*Extractum opii aquosum* z równą ilością wody przekroplonej, poczem należy przesączyć. Wstrzykuje się

<sup>1)</sup> Med. chir. Rundschau, II. p. 398. 1875.



$\frac{1}{2}$  —  $1\frac{1}{2}$  podziałki czyli 0.025 — 0.075 gm. wyciągu makowca.

*Extractum secalis cornuti (Ergotine Bonjean)* 2.5 gm. na 7.5 gm. wysoku bezwodnego i tyleż gliceryny. Wstrzykuje się  $\frac{1}{2}$  — 1 strzykawkę.

*Hydrargyrum bichloratum corrosivum* 0.25 gm. na 30.0 gm. wody. Wstrzykuje się 9 podziałek (gdy strzykawka zawiera 0.9 gm. wody to całą strzykawkę) rozdzielone na dwie części; używa się 1—2 razy dziennie. Albo dogodniej jest 0.25 gm. rozpuścić w 25.0 gm. i z tego wstrzykiwać  $\frac{1}{2}$  — 1 strzykawkę, zaś 0.005 — 0.01 gm. dwuchloru rtęci.

*Kalium iodatum* 5.0 gm. na 15.0 gm. wody; wstrzykuje się jedną pełną strzykawkę czyli około 0.02 kalii jodatu.

*Morphium aceticum*, a lepiej *m. hydrochloricum* 0.07 gm. na 5.0 gm. wody (przy pierwszej z tych soli dodaje się 1 kroplę *Acid. acet. dilut.*) Jedna strzykawka zawiera 0.02 gm. morfinu; wstrzykuje się  $\frac{1}{4}$  —  $\frac{1}{2}$  — 1 strzykawkę czyli 0.005 — 0.01 — 0.02 gm. morfinu.

*Narceinum hydrochloricum* 0.06 gm. na 4.0 gm. wody; jedna strzykawka zawiera 0.015 gm. narceinu. Wstrzykuje się 7 — 10 podziałek (czasem więcej) czyli 0.01 — 0.015 gm. narceinu (przed wstrzyknięciem należy rozczyn nieco rozgrzać, ponieważ część tej soli krystalizuje).

*Nicotinum* 0.02 gm. na 5.0 gm. wody; jedna podziałka strzykawkę zawiera 0.0004 gm. nikotynu. Wstrzykuje się  $2\frac{1}{2}$  podziałek czyli 0.001 nikotynu.

*Strychninum nitricum* 0.1 gm. na 10.0 gm. wody; jedna podziałka zawiera 0.001 gm. strychninu. Wstrzykuje się 1 — 3 — 6 (!) podziałek czyli 0.001 — 0.003 — 0.006 (!) gm. strychninu.

*Tinctura cannabis indicæ* z równą ilością wody; wstrzykuje się 3 —  $7\frac{1}{2}$  podziałek.

*Veratrinum* 0.05 gm. na 5.0 gm. wysoku bezwodnego i tyleż wody; wstrzykuje się  $2\frac{1}{2}$  — 6 podziałek czyli 0.00125 — 0.003 gm. weratrynu.

Dr. Skórczewski.

## DROBIAZGI SĄDOWO-LÉKARSKIE.

\* Prof. Ed. Hofmann: Wrodzone szpary i braki kostne w czaszkach noworodków. (*Prag. Vjhrschr.* t. CXXIII, str. 53).

1. Szpary wrodzone w kościach czaszkowych zależą od fizjologicznego wzrostu mózgowia i kości czaszkowych, a powstają w ten sposób, że pojedyncze części tych kości, tworzące się z różnych punktów kostnienia, nie zlewają się z sobą, lub tylko niezupełnie.

Cechy służące do rozróżnienia tych szpar od skutków urazów mechanicznych, z którymi je nieraz mieszano, są następujące:

1) Brzegi szpar wrodzonych są albo płasko zaostrome, albo zaokrąglone; w urazach czaszki zaś widać pęknięcie całej grubości kości; co występuje osobiście w czaszkach wymoczonych (macerowanych).

2) Wrodzone szpary bywają połączone błoną (okołstną); złamania urazowe zaś miewają brzegi całkiem oddzielone i swobodnie poruszać się dające.

3) Cechującą także jest ta okoliczność, że szpary wrodzone występują symetrycznie.

4) Wreszcie najważniejszą rzeczą jest znać dobrze miejsca, gdzie się te szpary najczęściej znajdują i kierunek, w jakim zwykle przebiegają.

A. Na kości potylicznej (*os. occipitale*) noworodka znajdujemy zazwyczaj trzy szpary:

a) Jedna, najkrótsza (1.5 cm. długa), idąca prostopadle na dół od łuski kości ku guzowi zewn., miewa brzegi proste, zaokrąglone.

b, c) Dwie drugie zaś wychodzą symetrycznie z dolnej części szwu obrąbkowego (*sutura lambdoidæ*), przebiegają ukośnie na wewnątrz i ku górze, a brzegi mają zazwyczaj ząbkowane i nawzajem się pokrywające.

Prócz tego, ze środka dolnego brzegu łuski, stale wychodzi wręb ku górze, który też czasami stać się może zupełną szparą.

B. Na kościach bocznych czyli ciemieniowych (*ossa parietalia s. bregmatis*) bywają trojaki szpary:

a) Najczęstsze bywają w tylnej części szwu strzałkowego, mianowicie tam, gdzie potem znajdują się otwory ciemieniowe (*foramina parietalia*). W świeżych zwłokach widać jak w błonie zasłaniającej tę szparę przebiega naczynie krwionośne (Welcker). Brzegi bywają proste, ostre, z początku równoległe, a dopiero w części obwodowej schodzą się w kąt ostry. Te szpary mogą też mieć postać rozporka albo dziurki od guzika; czasami zaś stanowią prostą szczyrbę okrągłą lub jajowatą w szwie strzałkowym. Jeżeli kąty szpary są ukośnie ścięte, może ztąd powstać niejako dodatkowe ciemiączko. Henry napotykał takie ciemiączka nieprawidłowe u 5% noworodków.

b) Prócz tych szpar równoległych, według H. zdarzają się w tylnej części szwu strzałkowego jeszcze inne szpary, zwykle symetryczne, które należy uważać albo za szpary dla naczyń (*Gefäßslücken*), albo za rzeczywiste braki w kostnieniu.

c) H. zwraca uwagę na szparę już dawniej anatomom znaną, ale przez lekarzy sądowych nie uwzględnioną, mianowicie w środkowej trzeciej części brzegu szwu obrąbkowego. Henry napotykał ją w zwłokach dzieci 7 razy w 25 przypadkach. Szpara ta, rozmaitej długości, czasem nader krótka, przebiega ku guzowi ciemieniowemu w kształcie łuku mało wklęsłego, wypukłością na dół obróconego. Brzegi pokrywają się nakształt szwu łuskowego w ten sposób, że dolny zachodzi na górny. W szwie obrąbkowym tam, gdzie się szpara zaczyna, leżą zwykle drobne kluczki czaszkowe (*ossicula Wormiana*). Jeszcze wyższy stopień takich szpar stanowią te przypadki, w których k. ciemieniowa podłużnie podzieloną jest na dwie części (Meckel, Welcker), a które dowodzą, że ta kość rozkłada się na dwóch punktach kostnienia.

II. Właściwe braki kostne w czaszkach noworodków są to albo miejsca bardzo ścięte, dziurkowate i przeświecające; albo prawdziwe uszczerbki otoczone brzegami kostnymi bardzo ścięte, a położone mniej lub więcej pośrodku kości. Miejsca te, po oddaleniu części miękkich najłatwiej poznać, trzymając kość pod światło. Kształt ich nie jest cechujący; nie zawsze są okrągłe i regularne. Najczęściej zdarzają się w kości ciemieniowej, mianowicie bliżej szwu strzałkowego. Na kości czołowej zaś i potylicznej braki te leżą zawsze ku obwodowi.

Z takich uszczerbków nieraz biorą początek złamania i szczeliny, podczas porodu, lub po porodzie; mózg w takich czaszkach oczywiście także łatwiej ulega urazom.

Zadaniem lekarza sądowego jest zbadać w każdym pojedyńczym przypadku, czy brak kostny wrodzony nie zależy od jakiejś sprawy chorobowej; takimi zaś być mogą:

1) Zboczenia w kostnieniu zależne od przeszkód w krążeniu krwi w wielkich tętnicach mózgowych (Gudden, Th. Simon), od krzywicy płodowej (*rhachitis foetalis*) i t. d.

2) Cierpienia mózgowia i jego opon połączone z powiększoną ciśnieniem w jamie czaszkowej, jakoto szczególnie wodogłowie (*hydrocephalus*), a może także przewło-



czne przekrwienia mózgu i jego opon podczas ciąży, sądzę, że w mózgu, częściowy przerost tegoż i t. d.

\* **Próba uszna Wredena.** Ogston według swych spostrzeżeń nie może potwierdzić zdania Wredena, że obecność powietrza w środkowej części ucha dowodzi, iż dziecko oddychało. U sześciu dzieci, które w kilka tygodni po urodzeniu zmarły, po większej części oprócz powietrza znalazł także płyn w jamach bębenkowych, u jednego zaś z tychże, jamy te były wypełnione tylko płynem. W 9 zwłokach noworodków znalazł tylko w 3 przypadkach powietrze w jamach bębenkowych, lubo wszystkie te płody (z wyjątkiem jednego nieżywo urodzonego) oddychały według próby płucnej. (*Brit. and. for. med. chir. Rev. CXII. 445. — Cbl. f. d. med. Wiss. 1876. Nr. 9.*)

#### DROBIAZGI FIZJOLOGICZNE.

Dr. Rudolf Klemensiewicz: (asystent zakładu fizjol. w Grodźcu (Graz). O soku odźwiernikowym (*Ueber den Succus pyloricus*) Osobne oddzieleń z tomu 71 Spraw. wied. Akad. umiej. oddz. III. 1875).

Aby rozstrzygnąć sporne pytanie co do czynności fizjologicznej gruczołów odźwiernikowych, autor zastosował metodę Thirego—polegającą na utworzeniu przetoki w ślepo zakończonym odcinku jelita—do części odźwiernikowej żołądka. Jeżeli tylko gruczoły trawieniowe (Labdrüsen) nie znajdowały się w oddzielonej części odźwiernikowej, to otrzymywał autor zawsze płyn galaretowaty, żółtawej barwy, oddziaływania zawsze alkalicznego; płyn ten niezmiennie nie trawił białka, ale zakwaszony kwasem solnym trawił białko kurze i włóknik krwi bardzo szybko dowodzi to niewątpliwie obecności pepsynu w soku gruczołów odźwiernikowych;—z ciekawym kleikiem skrobi zmieszany ten sok sprawiał po pewnym czasie reakcję cukrową Frommiera.

Ponieważ psy w ten sposób operowane ginęły zawsze w przeciągu kilku dni na rozległe zapalenie otrzewny: autor chcąc usunąć zarzut, jakoby w powyższych doświadczeniach miał do czynienia z wydzieliną chorobową, obrał drugą metodę t. j. aby przez kilkanaście pierwszych godzin po operacji zbierać z tego samego zwierzęcia równocześnie sok z dna (*fundus*) żołądka i części odźwiernikowej. Ponieważ w ten sposób otrzymany sok żołądkowy z dna posiadał wszystkie własności prawidłowego, nie widzi autor najmniejszego powodu do przypuszczenia, aby równocześnie zebrany sok odźwiernikowy miał być wydzieliną chorobową. Własności jego były te same, co i soku otrzymanego metodą pierwszą.

Praca ta, napisana z gruntowną znajomością przedmiotu, powinna naszym zdaniem osiągnąć zamierzony cel t. j. zakończyć spór naukowy w tej sprawie od dawna istniejący.

Dr. Merunowicz.

#### DROBIAZGI DYAGNOSTYCZNE.

Bouchut: O znakach dostrzeganych za pomocą wzornika w oku, czasu wstrząśnienia lub ucisnienia mózgu. O rzeczy tej B. już był nadmieniał ogłaszając spostrzeżenia w książce swjej, o wzornikowaniu zastosowanym do chorób układu nerwowego. Obecnie nastroczyło mu się kilka nowych spostrzeżeń.

Z jednym z najsławniejszych chirurgów oglądał dziecię, które, cierpiąc od dawna na ból głowy, dosiadło dnia pewnego bardzo małego kuca. Jechało sobie stępem po ziemi nie ubitej. Dziecię spada na głowę, podnosi się odu-

rzony, lecz nie mogąc się utrzymać na nogach, pada znowu i uderza się głową o mur. W ciągu 20 minut zostaje bez przytomności. Przyszedszy do siebie, wraca do domu i nie okazuje się bardzo cierpiącym. Skarży się na ból głowy i czuje osłabienie w nogach; wzrok nie jest upośledzony, a dziecię wraca do swych zajęć szkolnych. Jada z apetytem, trawi dobrze i nie zdaje się być bardzo chorem. Lekarz znany dobrze w Paryżu i dwóch profesorów Uniwersytetu widzieli je w tym stanie i osądzili, że ten ból głowy jest oznaką prostej rwy mózgowej, bez żadnej zmiany ustrojowej. Przywołany B. podobnie jak przedtem koleżdy jego, nie dostrzegał u tego dziecięcia na pozór nic ważnego. Wszelako, badając oczy wzornikiem, uderzony był zmianami w n. wzrokowym i w siatkówce, tak, że nie wahał się orzec, że tu istnieje ustrojowa choroba mózgu. Dostrzegł w oku to co nazywamy zap. nerwu z dławionem (*neurite étranglée*). Jakoż, n. wzrokowy znikł zupełnie; był nabrzmiaty, różowy i zakryty wysiękiem surowiczkowistym rozpościerającym się na siatkówce. Tarcza znikła ze wszystkiemi a na jej miejscu widać tylko było gwiazdowate rozpromienienie żył. Tętnicy dostrzedz nie można było, a natomiast żyły niezmiennie były rozszerzone wężykowate, jakby poprzerywane w przebiegu swoim, co pochodziło od zagięć zatokowatych wśród wysięku tarczowego. Ostry ból głowy trwał ciągle, a po kilku dniach wzrok słabnąc zaczął, z odnóg zaś dolnych coraz wyraźniej ustępowały siły. Po dwóch miesiącach skończyło to dziecię, całkiem ociemniałe i niemal zupełnie porażone, mogąc zaledwie mówić, chociaż zachowało władze umysłowe. Przywiódłszy jeszcze kilka podobnych spostrzeżeń, w końcu takie o nich autor wypowiada zdanie: — Ile razy kto, upadłszy na głowę, straci przytomność i okazuje się, jakby porażonym; trzeba sobie zadać pytanie: czy to jest tylko chwilowem odurzeniem, pochodzącem od wstrząśnienia mózgu; czy też przeciwnie, nie zachodzi tu utłuczenie istoty mózgowej lub ucisnienie tej istoty przez wybroczoną krew albo wysięk surowiczy. Wzornikowanie, którego poraz pierwszy aut. użył przed 12 laty celem uzasadnienia rozpoznania, najpewniejsze w tym razie daje nam oznaki. Jeżeli mamy przed sobą tylko wstrząśnienie mózgu, n. wzrokowy zachowuje swoje kształty, wyrazistość swoją i zabarwienie prawidłowe; tak samo żyły i siatkówka nie przedstawiają zmian żadnych. Jeżeli zaś zachodzi utłuczenie mózgu, z zap. następować, lub bez niego: jeżeli nastąpiło wybroczenie krwi lub wysięk surowiczy, ze złamaniem czaszki lub bez takowego; n. wzrokowy i siatkówka okażą się chorem. Nerw będzie obrzmiały, jakby spłaszczony, jednostajnie różowo zabarwiony, naczynia czasem więcej nastrożone, obrysy mniej wydatne; przyczem wysięk cząstkowy lub powszechny rozciągający się na sąsiednią siatkówkę, okazuje zabarwienie opalowe, przeświecające, które mniej lub więcej zasłania brzeg tarczowy. Tętnice tracą niekiedy na objętości, gdy wysięk dosięga pochewki n. wzrokowego; a żyły siatkówki, mniej lub więcej rozszerzone, dowodzą utrudnionem w nich krążeniem że podobna również zachodzi przeszkoda w krążeniu w jamie czaszkowej (*Gaz d. Hôp. 125. 1875*).

Dr. A. Kremer.

#### KRONIKA i ROZMAITOŚCI.

Kraków, d. 3. maja. W dniu 1. b. m. nastąpiło tu otwarcie szpitala dziecięcego zbudowanego przez Towarzystwo Opieki szpitalnej dla dzieci. Uroczystość otwarcia i poświęcenia nowego tego zakładu odbyła się w obecności Naczelników Władz rządowych i autonomicznych, oraz Rektora Uniwersytetu i Profesorów Wydziału lekarskiego,



jakoteż dość licznie zebranej publiczności. Po dopełnieniu ceremonii religijnej przemówił do zgromadzonych gości Prof. Dr. Jakubowski i oprowadzał ich po całym zakładzie zbudowanym odpowiednio do zasad nowoczesnej higieny.

Szpital ten pod wezwaniem św. Ludwika położony przy ulicy Kopernika pod Nr. 39. na przedmieściu Wesoła urządzony jest obecnie na 60 chorych dzieci i mieści w sobie oprócz lokalności gospodarskich i administracyjnych dla samych chorych sal większych 5 a mniejszych 6. Sale większe przeznaczone dla 8 chorych mają długości 5 sążni wzdł. a szerokości 3<sup>o</sup> wzdł. wysokie zaś są na 14' wzdł. mają zatem pojemności 7,560 stóp sześć.

Sale mniejsze przeznaczone dla 2 chorych mają po 3 sążnie długości a 2 sążnie szerokości, ponieważ zaś są różnie wysokie jak poprzednie, więc mają pojemności 3,024 stóp sześć.

Na jednego więc chorego przypada w większych salach po 945' sześć. a w mniejszych po 1,512 stóp sześć. powietrza, co uwzględniając, że mamy tu do czynienia z dziećmi i że obok tego są osobne otwory wentylacyjne, służące do odnowy powietrza, zupełnie jest wystarczającym.

Rozkład zakładu jest następujący:

W suterennach znajdują się: kuchnia, spiżarnia, pralnia, łazienka, 3 izby dla służby i 4 piwnice.

Na poziomie umieszczono mieszkanie Sióstr miłosierdzia (składające się z 4 pokoi), stancję dla portyera, czekalnię dla stron, dwie wielkie sale dla chorych z 16 łózkami, jedną salkę małą z 2 łózkami i kuchenkę.

Na I. piętrze jest kaplica, magazyn na bieliznę, jeden pokój na mieszkanie dla asystenta, kancelaryja Dyrektora zakładu, dwie sale duże dla chorych z 16 łózkami, dwie mniejsze z 4 łózkami. Sala duża z 8 łózkami dla dzieci chorych na płonice, sala mniejsza o 4 łózkach dla chorych na odrę i takież dla chorych na ospę, oraz 2 kuchenki.

Obok szpitala znajduje się mały ogródek gdzie dzieci używać będą mogły świeżego powietrza.

W szpitalu tym pomieszczoną być ma klinika pedjatryczna zostająca pod kierunkiem Prof. Dra Jakubowskiego.

\* **Berlin.** Między kandydatami do katedry opróżnionej po śmierci Traubego wyliczają Proff. Kussmaula z Freiburga, Friedreicha z Heidelbergi i Leydena ze Strasburga.

(*Aerztl. Intell. Bl.*)

\* **Genewa.** Powstający tu wydział lekarski (z wykładem francuzkim) rekrutuje się z różnych krajów. W ostatnim czasie profesorem chorób kobiecych mianowany został Dr. Cohnstein z Berlina, a na miejsce Brown-Séquarda, który zrzekł się katedry Fizjologii jeszcze zanim takową objął, powołany został także Niemiec Dr. Maur. Schiff, obecnie Profesor we Florencji, otrzymawszy 12,000 fr. płacy rocznej.

— **We Włoszech** zawiązało się Tow. filozoficzno-medyczne św. Tomasza z Akwinu. Ojciec św. udzielił mu błogosławieństwa apostołskiego.

(*Gw. Ciesz. Nr. 9, 1876.*)

\* *Ubi bene ibi patria.* Dawno nam wiadomo, że szczep germański hołduje powyższemu godłu, a lekarze niemieccy zapewne w tym względzie nie stanowią wyjątku; ale dawno nie napotkaliśmy tak szczerzego w tej materii wyznania, jak w tych dniach w liście Dra W. Schlesingera, wiedeńczyka, pisanym z podróży do gazety „*Wiener Mediz. Wochenschr.*“ (Nr. 18 r. b.) Pod koniec rzeczowego listu, mówiąc o Drze Moleschocie, Prof. Fizjologii niegdyś w Niemczech, obecnie w Turynie, opisuje, jak mu się tam dobrze wiedzie; jak obok „swój teorii“, wciąż się zajmuje praktyką, „*goldene Praxis*“, i to praktyką rozległą i bardzo popłatną, a nareszcie dodaje: „Nie ma w Turynie Włocha, któryby nie znał i nie czcił niemieckiego

Profesora Moleschotto, Moleschotto albo Molochotto. Jednym słowem, Moleschottowi naszemu powodzi się we Włoszech tak wyśmienicie, że aż miło na to popatrzeć. Boć u nas w domu nie często się taki widok zdarza! A to powodzenie, to zadowolenie odbija się w całej jego postawie. Moleschott jest otwarty, weselszy, świeższy na ciele i umyśle, aniżeli od wielu lat. Do jednej rzeczy tylko jeszcze wzdycha, a mianowicie, żeby się przenieść na katedrę do Neapolu. Zresztą nie wdaje się wcale w jakieś czułościowe tęsknoty za Niemcami, nie myśli o powrocie do kraju. „Nie zabięra się ojczyzny na podszwach“ mówi Danton; „wszędzie jest ojczyzna, gdzie się nam dobrze wiedzie“, mówi Cycero. Moleschott jest zdanie Cycerona, i Bogiem a prawdą ma słuszość. Gdzie ci się dobrze wiedzie, gdzie jesteś wolny od troski i wesół, gdzie masz przyjazne dusze i serca, które polubięś: tam jest twoja ojczyzna!“

Jakżeby nam łatwo było naprzeciw tym sobkowskim zasadom postawić szlachetną antytezę, np. z Krasickiego zaczerpniętą. Ale rzecz ta nie należy do dziennika lekarskiego.

\* **Skuteczna reklama dla książki.** Sprytnie dobrany tytuł książki ulotnej, to już  $\frac{9}{10}$  jej powodzenia. Tak sobie pomyślał jakiś Dr. Hennemann (jak się zdaje „*Naturarzt*“) i napisawszy książkę przeciwko współczesnej terapii, na pierwszej stronnicy, jako główny tytuł, dał napis następujący: „*Die schlimmsten Jesuiten des deutschen Reiches u. des d. Reichstages. Eine öffentliche Denuntiation an Se. Durchlaut den Fürsten Reichskanzler v. Bismark*“. Tytuł taki, w obecnym stanie Niemiec, ściągając oczywiście ogromną liczbę ciekawych czytelników, którzy o właściwej treści książki dowiedzieli się z następującego napisu zamieszczonego na 4tej stronnicy: „*Die Pillenjesuiten oder das Sündenregister der Medicin-Heilkunde*“. Książka ta, przypominająca swym tytułem nasze z XVII wieku „*Pistolety z odwiedzionym kurkiem dla zabicia grzechu śmiertelnego*“ i t. p., wyszła z druku w r. b. w St. Gallen i doczekała się w kilka miesięcy już drugiego wydania. Niech żyje reklama! (Zresztą nadmienić wypada, że „*jezuita pigułkowy*“ nie jest wynalazkiem Dra Hennemana: albowiem w podręczniku hidroterapii Raussego p. t. „*Wasser thut's freilich*“! (5te Auflage. Leipzig 1858.) znajdujemy rozdział pod napisem: „*Der Pillenjesuit*“.

**Nekrologija.** W Nadworniej zmarł 25. kwietnia r. b. lekarz powiatowy Dr. Józef Abgarowicz człowiek wielkiej zacności i powszechnie poważany.

**Wiadomości osobowe.** Prof. Socin z Bazylei powołany został na profesora anatomii do Tubingi.

**WSPOMINKI HISTORYCZNE.** Dnia 6 maja 1775 r. Dr. Mikołaj Reznier (z Lotaryngii) mianowany Profesorem Anatomii i Chirurgii w Wilnie. (Wykładał o bie nauce tylko przez dwa lata poczem w r. 1777 prosektoorem i okazicielem Anatomii mianowany został Dr. Jakób Briotet z Paryża).

**Sprostowanie.** W Nrze 10, str. 94, l. 1, w. 17 od góry, zamiast 1·80 cgm., ma być: 1 cgm. 80, czyli 0·0180. Tamże, w. 38 i 39 od góry, zamiast 1·20 cgm., ma być: 1 cgm. 20, czyli 0·0120.

Do Szanownej Redakcyi Przeglądu lekarskiego.

Z powodu odpowiedzi Prof. Rosnera na odezwanie się moje na VI pos. Tow. lek. krak. upraszam o łaskawe umieszczenie następującego wyjaśnienia:

Gdy Dr. Obtulowicz na posiedzeniu Tow. lek. w dniu 15ym marca r. b. przedstawiał chorą razem z dzieckiem z kliniki chorób skórnych i wenerycznych Prof. Rosnera, zauważyłem na uchu lewem tegoż dziecka bliznę promie-



nistą, ścięgniętą z dosyć znacznym ubytkiem chrząstki, tak, iż ucho to znacznie mniejszem się wydawało niż ucho prawe; że zaś ani przedstawiający, ani też Dr. Zarewicz, który po nim głos zabrał, o tym szczególe nie wspomnieli: przeto uważałem za stosowne zwrócić nań uwagę, dodając iż z tęgości i białości tej blizny wnosić można o jej dawniejszemu pochodzeniu, a na tém opierając się poparłem pośrednio wywody Dra Zarewicza, w których tenże wykazywał, iż kiła u dziecka tego była wrodzoną, a nie nabytą, jak to udowodnić starał się Dr. Obtulowicz.

Zabierając głos w Tow. lęk., wychodzę zawsze i jedynie z tej zasady, iż każdemu prelegentowi wielce na tém zależeć powinno, aby po jego wykładzie wywiązała się jakakolwiek rozprawa, która, jak z jednej strony pouczającą jest dla kolegów obecnych, tak z drugiej samemu prelegentowi daje sposobność do wyświecenia szczegółów, o których w wykładzie swym nie wspominał.

Nie moje w tém winą, jeżeli Dr. Obtulowicz na zarzuty czynione przezemnie i przez kol. Zarewicza wcale nie odpowiedział; że nie wywiódł mię z błędu co do wieku dziecka (sądziłem bowiem, że dziecko ma dopiero 9 miesięcy); a co najważniejsza, że zapytany przezemnie o bliznę na uchu lewem o istnieniu tejże zupełnie nie wiedział, jak to poświadczyć mogą koledzy obecni na posiedzeniu.

Pomyłka z méj strony co do wieku dziecka nikogo zadziwić nie powinna: gdyż łatwo jest daty odnoszące się do przebiegu choroby zestawić dokładnie, jeżeli się czyta opis przypadku chorobowego; trudniej jednak spamiętać sobie liczby, jeżeli, nieznając poprzednio wcale przypadku, słyszy się je ustnie wygłoszone. Sądząc więc, że dziecko ma 9 miesięcy i słysząc zdanie, że dziecko zarażonem zostało dopiero po 6ym miesiącu życia, a widząc bliznę skonsolidowaną: nie mogłem przyjść do innego przekonania, jak tylko że sprawa chorobowa na uchu lewem, która dała nowód do powstania blizny, musiała się odbywać przed kilkoma miesiącami, a więc w czasie gdy dziecko znajdowało się w szpitalu Śgo Ducha. Użyłem jednak wyrazu „Szczanowi koledzy szpitalni“: gdyż wiedziałem, że dziecko znajdowało się najpierw w klinice Prof. Rosnera, a później w oddziale Dra Zarewicza i domyślałem się, że jeżeli nie w klinice Prof. Rosnera, to w oddziale Dra Zarewicza musiało okazywać owrządzenie na uchu lewem.

Zdanie moje odnosiło się więc ogólnikowo do obserwacji w czasie pobytu dziecka w szpitalu Śgo Ducha; nie dotyczyło zaś bynajmniej wyłącznie tego czasu, gdy dziecko po raz pierwszy przebywało w klinice Prof. Rosnera, i dla tego dziwię się, że Prof. Rosner zarzuty moje, nie w szczególności przeciw jego obserwacji, lecz w ogóle przeciw obserwacji w szpitalu Śgo Ducha, i to tylko pod wpływem pomyłki co do wieku dziecka, uczynione, wprost bierze do siebie. Nic dziwnego, że mając wątpliwość co do czasu powstania zmian na uchu lewem, a mianowicie odnosząc je do dawniejszego czasu, przemawiałem także za kiłą wrodzoną; tém bardziej, że zapatrywanie Dra Zarewicza wydało mi się słusznem i że przywykłem oddawna nie zawsze ślepo przysięgać *in verba magistri*, osobliwie w sprawach tak mało dotychczas jasnych i ustalonych, jaką jest bezsprzecznie rozróżnienie niektórych przypadków kiły dziedzicznej i nabytej.

Pomijając jednak w zupełności pytanie, czy kiła była wrodzoną czy dziedziczną: gdyż do rozstrzygania stanowczego nie czuję się bynajmniej tutaj powołanym, a uwzględniając jako chirurg jedynie i wyłącznie tylko samą bliznę: nie mogę, mimo wyjaśnienia danego przez Prof. Rosnera, w żaden sposób pojąć i wytłómaczyć sobie tego szczególnego zjawiska: jak dziecko, które w dniu 16ym lutego b. r. okazywało „tylko kłykciny sączące na całej szyi i około stolca“ i które w tymże dniu zaczęło być leczonem, naraz po 28 dniach, bo w dniu 15ym marca br. (tj. w dniu, w którym odbywało się przerzeczone posiedzenie) mogło mieć na uchu skonsolidowaną bliznę ze znaczną utratą chrząstki<sup>1)</sup>.

Dr. Alfred Obaliński.

Lékarz ordynujący w szp. Śgo Łazarza.

<sup>1)</sup> Lubo zdaniem Redakey „Przegl. lęk., jako organu Tow. lęk. krak., dyskusja nad przypadkami przedstawianymi w Tow. lęk. powinna odbywać się na posiedzeniach Towarzystwa, i mieścić się jedynie w „Sprawozdaniach z posiedzeń“; przecież tym razem, umiściwszy sprostowanie Prof. Rosnera w Nrze poprzednim Przegl. lęk., Redakcja chce także Dr. Obalińskiemu dać sposobność wypowiedzenia swego zdania; na czem dyskusję w tym przedmiocie zakończy.

Redaktor odpowiedzialny: Prof. Dr. St. Janikowski.

## IWONICZ

### Zakład zdrojowo - kąpielowy.

Stacje kolei żelaznej Tarnów, Rzeszów, Zagórz. Karety i powozy w zakładzie do zamówienia.

Szczawa słona, alkaliczna, jod i brom zawierająca.

**Pora od 1 Czerwca do Października.**

Wspaniałe nowe łazienki parą ogrzewane, mogące służyć za wzór dla tego rodzaju zakładów. Apteka. Skład wód mineralnych. Mleko, żółtyca, kumys. Zakład gimnastyczny i kąpeli zimnych. Przrząd Waldenburga. Powietrze górskie 405 metrów n. p. m. 400 pokoiów. Hotel. Wytworne sale: balowa i konwersacyjne. Cztery restauracje. Park około 1000 morgów. Czytelnia. Teatr letni. Fotograf. Poczta. Urząd telegraficzny.

**Rozsyłka wód rozpoczyna się w połowie Kwietnia.**

Sól iwonicza do kąpeli używana.

Zamówienia na mieszkania, wody mineralne i sól iwoniczą przyjmuje „Zarząd zdrojowy“. Poczta Iwoniecz. Cenniki, programy, broszury kąpielowe udziela się gratis.

## Gräfenberg

Podpisany ma zaszczyt donieść Szanownym Kolegom, iż i w bieżącym roku zakład Prysniowski leczenia wodą w Gräfenbergu zostawać będzie pod jego nadzorem lekarskim, przyczem pożądaną będzie zapewne wiadomość, iż podpisany włada dobrze językiem polskim a do leczenia chorych używać będzie w razie potrzeby elektryczności i to w postaci tak prądu galwanicznego jak i indukcyjnego.

Dojazd do Gräfenbergu koleją żelazną do ostatniej stacji ze strony pruskiej Ziegenhals odległej o 1 1/2, ze strony austriackiej Haunsdorf odległej o 3 godziny drogi od zakładu.

Na wszelkie zapytania co do pomieszek i t. d. udzieli odpowiedzi podpisany lub inspekcja zakładu (Inspektor der Priessnitzschen Kurhäuser in Gräfenberg bei Freiwaldu, österr. Schlesien).

Dr. ANJEL,  
lékarz praktyczny



## TRUSKA WIEC.

**Zakład zdrojowy zostaje otwartym 15. maja 1876.**

**Kąpiele słoŋo-siarczane i żelazisto-słoŋo-siarczano-szlamowe, słoŋo alkaliczne zdroje rozrzedzające do picia.**

Żętyca owcza własnego wyrobu, zapas wód lekarskich obcych, cztery restauracje i cukiernia.

Odległość zakładu od stacyi kolejowej Drohobycz jedna mila.

Na dworcu znajdujĄ się podwozy wszelkiego rodzaju, zarząd zakładu przyjmuje takżę zamówienia na takowe.

Apteka, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

Lekarz zakładu Dr. **Z. Rieger**, krajowy radca zdrowia.

Zamówienia na pomieszkania mogĄ być o tyle uwzględniane, o ile dołączony zaatek ubezpiecza czas najmu.

**Franciszek Krall,**  
dzierżawca zakładu.

## MARIENBAD.

**Dr. Dobieszewski,**

Lekarz zdrojowy, od 15 Maja, ordynuje po polsku, od godz. 3 do 5 popołudniu;—mieszka w **Villa Helvetia**. Leczy przytęm elektrycznością prądem stałym i przerywanym

NB Za leczenie elektrycznością płaci się osobno, po 3 złr. za posiedzenie. (3—3).

## ANTONI ROSENBERG

**Dr medycyny i chirurgii**

w Krakowie

zawiadamia Szan. Kolegów, że, jak dawniej, tak i w tym roku jest lekarzem zdrojowym

w

**Karlsbadzie.**

Mieszka

„zum schönen Kaiser“.

## Zakład kąpielowy Pistryán na Węgrzech.

Med. i Chir. Dr. S. Weinberger Elektroterapeuta, lekarz praktyczny w zakładzie kąpielowym Pistryán udziela: chętnie wszelkich wiadomości zdrojowiska tego dotyczących. Do 1 Maja Wiedeń II Taborstrasse Hotel Schröder. Broszurek o tęm zakładzie dostać można u Braumüllera. (Correspondenz deutsch).

## ZDROJOWISKO SZCZAWNICA w Galicyi.

### Środki lecznicze.

Świeże i zdrowe powietrze karpackie. Doskonała żętyca owcza i kozia, kumys i mlęko. Kąpiele wanienne żelaziste ciepłe, tudzież spadowe i natryskowe zimne, kąpiele Dunajcowe. Wody mineralne:  
Zródź Józefiny i szczawy sodowe.  
„ Stefana i dowo-solne.  
„ Magdaleny woda silnie sodowo-solna jod i brom zawierająca.  
„ Waleryi i szczawy litowate.  
„ Wandy i wo sodowe.  
„ Szymona szczawa sodowo-żelazista

### Wskazania lecznicze.

We wszystkich chorobach kataralnych, a mianowicie w katarach przyrządu oddechowego, przyrządu trawienia w katarach pęcherzowych zastarzałych. nawet w tworzeniu się kamieni moczowych; takżę w gruźlicy i chronicznym zapaleniu płuc; w rozmaitego rodzaju obrzmieniach a mianowicie wątroby, śledziony, w wypocinach płucnych, w chorobach maciennicznych, takżę w niedokrewności i w chorobach gośćcowych.


### Miejscowość.

Posiada mnogie i tanie mieszkania z gustem urządzone kilka sal dla zgromadzeń, koncertów i zabaw tańcujących, kilka dobrych restauracji, wyborną muzykę, aptekę, zakład fotograficzny, czytelnię czasopism, wypożyczalnię książek, minogiesklepy z towarami wszelkiego rodzaju. Uroczą okolicą nastręcza sposobność do licznych wycieczek w przyległe góry jak np. do malowniczych Pionin, do zamków Czorsztyna i Niedzicy, do Czerwonego klasztoru i t. p.

### Komunikacye.

Ułatwione są trzema każdodziennie przybywającymi i odchodzącymi szybkozami między Szczawnicą i stacyami kolei Kraków, Warszawa, Wiedeń, tudzież świeżo zbudowaną koleją Tarnowsko-Leluchowską. Oprócz urzędu pocztowego istnieje takżę stacyja telegraficzna.

## Pora zdrojowa rozpoczyna się z d. 20 Maja.

 Zamówienia na wodę mineralną i mieszkania przyjmuje i załatwia podpisana Dyrekcya—przesła na żądanie bezpłatnie broszury i illustrowane prospekta zdrojowiska.

Dyrekcya Zakładu Zdrojowego  
w Szczawnicy.



## ROŻNÓW.

### Lecznisko klimatyczne i żętyczne na Morawie

oddawna słynnie znane znakomitemi skutkami wyleczenia w chorobach gruźliczych i żółzowych, w nieżytach narządów oddychowych i trawienia, w wadliwym wytwarzaniu się krwi, blednicy, suchotach, cierpieniach gardła i serca, nerwowej astmie, rozedmie płuc itd. otwiera corocznie sezon **15 maja**. Prawdziwa owcza żętyca z gór Radhost. Wyborny klimat na wyżynie, lasami szpilkowemi zastąpione położenie łagodne czyste powietrze przepyszne panorama na Karpaty, ogromny park z rzeką Bečva obfitującą w pstragi. Narządy pneumatyczne, kumys, sok ziołowy, składy wód mineralnych. Kąpiele i wzięwanie wszelkiego rodzaju. Leczenie zimną wodą. Apteka publiczna. Lekarze kąpielowi, Lekarz miejski Koblovsky, Med. Chir. Dr. Löw, Med. Chir. Dr. Wieselthier, Med. Dr. Modry. Wygodne pomieszkania, Czytelnia i sala do rozmowy, Teatr, Wypożyczalnia książek. Koncerta Reuniony, Towarzystwo zabaw, muzyka zdrojowa z Pragi, c. k. Stacja pocztowa i telegraficzna. 2 razy dziennie połączenie pocztowe. Szybkochozy dla pasażerów do pobliskiej stacji kolei północnej w Pohl. Pojazdów i fur pod rzeczy dostarcza Marcin, Bill w Rożnowie. Broszurki kąpielowe we wszystkich księgarniach, Wszelkich żądanych wyjaśnień udziela jak najchętniej **miejski komitet kąpielowy**.

### Uzdrowisko i zakład leczenia woda Priessnitzthal

blisko Mölling i Brühl,  $\frac{3}{4}$  mili od Wiednia koleją południową także leczenie gimnastyczne elektryczne wzięwaniami i dyjetetyczne.

**Otwarcie 20 Kwietnia.**

Zupełne utrzymanie (mieszkanie, żywność, kąpiele) tygodniowo 23 złr. a. w. Prospekta i bliższa wiadomość w Wiedniu Schottenring 9. I. piętro. od 3—5 pop. Dr. Ignacy Fränkl.

ZDRÓJ WIKTORIY w EMS

Die **EMSER**

**VICTORIA-**

**FELSENQUELLE**

posiada wedle rozbiurow p. Prof. Freseniusza obok jednakowych składników mineralnych znaczny nadmiar kwasu węglowego (Victoriaquelle 1.20 — Kränchen 1.03), woda więc z tego źródła daje się dłużej utrzymać w stanie nierozłożonym i jest do rozsyłki — dla leczniczego użycia w domu, — odpowiedniejszą, niż wszelkie inne źródła Emskie. Napelnianie odbywa się najstaranniej przy użyciu najlepszych materiałów. Woda ta znajduje się na składzie we wszystkich znaczniejszych handlach wód mineralnych, które też dostarczają Panom Lekarzom próbek za darmo.

Administracja zdrojów König Wilhelms Felsenquellen.

**OZONOWA**

woda t. j. elektryczny kwasoród do picia i wdechania sprawia natychmiast wzmocnienie się apetytu, snu, trawienia i poprawia cerę przez czyszczenie krwi i wzmocnienie systemu nerwowego nawet w najporeczywszych przypadkach. Zaleca się szczególnie cierpiącym na piersi serce i nerwy (osłabienie) a przeciw Diphtheritis używa się **bardzo skutecznie**. — 12 flaszek zgęszcz. wraz z opakowaniem = 13 Mk., 12 flaszek pojedynczej wraz z opak. = 10 Mk. Prospekta darmo. **Składy urządują się.**

M. BURKHARDT, Aptekarz, Berlin S. W., Schützenstrasse 10.

### Zdrojowisko Vöslau,

położone przy kolei żelaznej południowej 3 kwadransie od Wiednia, w uroczej miejscowości, otoczonej lasami szpilkowemi.

Na choroby kobiece, cierpienia nerwowe, macinnicze, anaemię (niedokrewność), choroby narządu trawienia, u ozdrowieńców itd.

Czysta Akratotherma (23° C.) wzmacniająca

Dwa wielkie zakłady kąpielowe, mniejszy bassen z wszelkimi wygodami urządzone.

Leczenie kąpielami igliwiowemi i słonemi, mlékiem, żętycą, wodami mineralnemi i winogronami.

Wzięwalnia par igliwiowych dla cierpiących na gardło i piersi.

Narządy do używania zgęszczonego i rozrzedzonego powietrza

Kierunek lékarski zostaje w rękach

**Dra J. Just,**

Lékarza kąpielowego, członka c. k. Tow. lék. w Wiedniu.

W Sezonie zimowym: Mentone, Hotel Venise.

### Panom Lekarzom

podpisany donosi, że w jego od 26 lat istniejącym zakładzie zawsze znajdują się gotowe


### elektro-magnet. Narządy indukcyjne

najlepiej wykonane odpowiednio do dzisiejszych wymogów umiejętności, a mianowicie do prądu pierwotnego po 20 Złr. i 24 Złr., do pierwotnego i pochodnego po 32 Złr., 38 Złr. i 42 Złr. wraz z wskazówką użycia i narządami dodatkowemi.

Prócz tego patentowane narządy do wzięwania wedle Dra Siegle cena 10 Złr. austr. wal.

**J. F. Jaro**

Mechanik w Wiedniu Oberdöbling  
Neustift-Gasse Nr. 58.

 Elektro-magnetyczne narządy indukcyjne wielostronne bywają używane a szczególnie osiągnięto niemi najlepszy skutek w porażeniach, zboczeniach czucia, ranach jak również przy wszystkich chorobach systemu nerwowego.

### GLEICHENBERG.

Dr. Feliks Czerwiakowski mieszka obecnie w willi Possenhofen i ordynuje rano od 8½ do 9½, popołudniu od 3 do 4½. Przyjmuje zarazem Szanownym Kolegom, że ma przyrząd pneumatyczny Waldenburga.

### Dla fabryk wody sodowej

Amorficzny magnezyt do osiągnięcia czystego kwasu węglanego jest u mnie po najtańszych cenach na składzie.

**Th. Bindtner, spedytor**

w Wiedniu, I. Zeidlitzgasse 4.

**CAPSULES ET DRAGEES**  
AB  
**BROMURE DE CAMPHRE**

**Du Docteur CLIN**  
LAURÉAT DE LA FACULTÉ DE MÉDECINE A PARIS  
(PRIX MONTHYON)

KAPSUŁKI I PIŁUŁKI Dra CLIN z Bromku kamforowego używają się w słabościach muzgu i nerwów, chorobach serca i kanałów oddechowych, a szczególnie następujących: Astmie, Bezsenności, Biciu serca, Hysteriach, Padaczkach, Zawrotach, Obłądździe, Boleściach głowy, Dolegliwościach narządu moczopłciowego, dla ukojenia wszelkich rozdrażnień nerwowych.

WPARYŻU u P. CLIN et C<sup>e</sup>, ul. Racine, 14.  
Dostać można w znaczniejszych aptekach.



## SÓL SEDLITZ CHANTEAUD.

Ten piękny przetwór w ziarenkach bardzo skutecznie utrzymuje czystość krwi, usuwa zaparcie stolca i zapobiega gorączkom zapalnym.

Podług uczonego profesora BURGGRAEVA, używanie codzienne Soli Seidlitz odwodnionej, jest najpraktyczniejszym sposobem przedłużenia życia i uniknięcia wielu chorób.

## LEKI DOZOMETRYCZNE.

Profesora BURGGRAEVA z Gandawy.

Przetwory streszczone (Kwintesencje) przygotowane z alkoholi-dów i wyrobów chemicznych najczystszych, w postaci ziarenek dozo-wanych matematycznie, z pomiędzy tych leków:

**KWASYN** jest najcenniejszym środkiem **przeczyszczającym i wzmacniającym żołądek.**

**KAFEIN** jest lekiem najdzielniejszym przeciw **migrenie.**

**WODOŻELAZOSINIAN CHININU** jest najpewniejszym środkiem przeciw **nerwobólom.**

**BROMEK KAMFORY** jest dzielnym lekiem kojącym w **cier-pieniach nerwowych.**

**Ch. CHANTEAUD, aptekarz et Cie**

54, rue des Francs - Bourgeois, à Paris.

W Warszawie, w składach materyjów aptecznych PP. Mro-zowskiego i Gallego, w Krakowie w aptekach: P. Trauczyńskiego i Redyka, we Lwowie w aptecce P. Mikolasch.

**Herman Haertel**  
uprzyw. Fabrykant  
chirurgicznych,  
galwanokaustycznych  
**NARZĘDZI**  
i **Bandażysta**  
Dostarczyciel  
król. uniwersyteckich  
Klinik i Zakładów  
w Wrocławiu  
Weidenstrasse 33.

**WYRÓB i SKŁAD**  
galwanokaustycznych Baterji  
zegadeł i pętli odcinających  
wedle  
Middeldorfa, Voltoliniego itd.

Cenniki można dostać za darmo. — Listy, pieniądze i pakiety uprasza się opłatnie.

HOGG, APTEKARZ, 2, RUE DE CASTIGLIONE, PARYŻ. JEDYNY PREPARATOR.

**PILULE de PEPSINE de HOGG**

**PIGULKI Z PEPSINY HOGGA.**

Preparatowi temu nadano specjalnie kształt pigulek dla zabezpieczenia go od wpływu po-wietrza; zachowano tym sposobem wszelkie własności temu nader pożądanemu lekarstwu i uczy-niono skuteczność jego niezawodną. — Pigulki Hogga przygotowują się w trojaki sposób:

1° **PIGULKI HOGGA z CZYSTEJ PEPSINY** przeciwko upośledzonemu trawieniu, goryczy, wymiotom i innym przypadłościom. specjalnym żołądka.

2° **PIGULKI HOGGA z PEPSINY** w połączeniu z **żelazem odkwaszonym przez wodoród** przeciw słabościom żołądka powikłanym niedokrwistością, niemocą ogólną, etc., bardzo są wzmacniające.

3° **PIGULKI HOGGA z PEPSINY** w połączeniu z **Iodanem żelaza** niepodlegającym rozkła-dowi, przeciw słabościom skrofalicznym, lymfatycznym, sifilitycznym i piersiowym.

PEPSINA przez połączenie z żelazem i iodanem żelaza łagodzi własności drażniące jakie Iodan i żelazo wywierają na żołądek osób nerwowych i drażliwych. — Pigulki Hogga sprzedają się je-dynie we flakonach trójkątniastych i znajdują się w głównych aptekach.

Dostać można w Warszawie w składach materyjów aptecz. P. Gallego i J. Mrozowskiego; we Lwowie w aptecce P. Mikolasch; w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka.

Należy podać rękę szczęściu!

**375,000 marek**

czyli 218.750 złr. M. Połudn.

jako główna wygrana w najkorzystniej-szym razie na najnowszą wielką **loteryi** odbyć się mającej za дозволе-niem i ręką **Rządu**.

Korzystnie urządzonym jest nowy plan w ten sposób że w ciągu kilku miesięcy w 7 ciągnięciach **niezawodnie** rozloso-wanych zostanie **43.400** wygranych między którymi znajduje się główna wygra-na względnie **375.000** marek czyli złr. **218.750** M. Połud, w szczególności zaś

Wygr.	marek	Wygr.	marek
1	250.000,	6	15.000
1	125.000,	7	12.000
1	80.000,	11	10.000
1	60.000,	26	6.000
1	50.000,	55	4.000
1	40.000,	200	2.100
1	30.000,	412	1.200
3	30.000,	621	500
1	25.000,	700	250
5	20.000,	21.350	138

i t. d.

Ciągnięcia są planem urzędownie ozna-czone.

Do najbliższego **pięrszego** ciągnięcia tej wielkiej przez Państwo po-**rzecznej** loteryi kosztuje

1 cały los oryginalny 6 mrk. czyli 3½ Zlr.  
1 połowa losu oryg. 3 mrk. " 1¾ " "  
1 ćwiartka " " 1¼ mrk. " 90 kr.

Wszelkie zlecenia wykonane zostaną **natychmiast** z największą troskliwością za nadesłaniem gotówki, prze-kazu pocztowego, lub za pobra-niem pocztowem, a każdy otrzyma od nas herbem państwa opatrzony los ory-ginalny do rąk.

Do zamówień dołączymy potrzebne pla-ny urzędowe gratis, a po każdym ciągnię-niu każdemu interesantowi prześlemy bez żądania wykazy urzędowe.

Wypłata wygranych nastąpi zawsze za-raz pod **ręką Państwa**, a można ją otrzymać albo przez przesłanie wprost albo na żądanie interesantów za pośred-nictwem naszych stosunków po wszystkich większych miejscowościach Austrii.

Naszemu zakładowi sprzyja zawsze szczęście i już nieraz mieliśmy przyje-mność między wielu innemi **zaczemni** wygranemi wypłacić główne wygrane wprost naszym interesantom.

**Prawdopodobnie niezawodnie** liczyć można przy takim **przedsię-wzięciu** na pewnej podstawie o **partem** na żywy udział, prosimy więc aby wszelkie zlecenia wykonać można, o przesłanie zamówień jak najprędzej a na wszelki przypadek przed **15 Maja** rb.

**Kaufmann & Simon**

Kantor bankowy i wymiany w Hamburgu.

Zakup i sprzedaż wszelkich rodzajów obli-gów państwa, akcyj kolejowych i losów po-życzkowych. (65)

PS. Dziękujemy niniejszemu za zaufanie jakim nas dotąd obdarzano a zapraszając przy rozpoczęciu nowego losowania do u-działu starać się będziemy i nadal przez zawsze szybką i rzetelną usługę pozyskać sobie zupełnie zadowolenie naszych szano-wanych interesantów. Wyżej podpisani.



## Józef Witoszyński

z Warszawy

odszczególniony medalem zasługi  
fabrykant narzędzi chirurg. i nożowniczych,  
w Krakowie, ul. Florjańska l. 323,

poleca swą fabrykę narzędzi chirurgicznych oraz maszyn ortopedycznych, bandaży wszelkiego rodzaju, jako to: paski pachwinowe, pasy brzuszne, pępkowe, oraz wyroby gumowe i metalowe, klizpompki francuskie, irygatory, pulweryzatory, aparata inhalacyjne, wstrzykawkki podskórne, poduszki kauczukowe, respiratory i pończochy gumowe, kleszcze położnicze, pugilaresy z narzędziami lekarskimi z najlepszej fabryki francuskiej Colina dawniej Chariera oraz własnego wyrobu.

Wszelkich narzędzi dostarczam po cenach wiedeńskich ręcząc za dokładność wykonania tychże.

Daléj polecam wielki skład wszelkich wyrobów stalowych własnej fabryki i angielskich, jak: noże stołowe i do wetów, szczyrki, brzytwy, nożyczki, nożyce krawieckie, do strzyżenia owiec, jakotéż ogrodowe, puszczała (troakar) dla bydła, wreszcie reiszeigi po różnych cenach i w najlepszych gatunkach.

Wszelkie miejscowe i zamiejscowe zamówienia, reparacje i ostrzenia, uskuteczniają się w jak najkrótszym czasie po cenach umiarkowanych.

## RUDOLF THÜRRIEGL

Fabrykant chirurgicznych narzędzi  
WIEN

Alservorstadt am Glacis. Schwarzspanierhaus Nr. 5.

poleca się ze wszystkimi do tego rodzaju należąciami artykułami  
wedle najnowszej konstrukcji.

Dokładne ceniki przesyła na żądanie darmo.

## Dr. med. Faykissa

Wyciąg z ziół Karpat spizkich 1 flakon z opisem użycia 75 cent.

Cukierki z ziół Karpat spizkich 1 paczka z opisem użycia 35 cent.

Dla

cierpiących na piersi i płuca

Przez wielu lekarzy cywilnych i wojskowych z najlepszym skutkiem używane i polecane przeciw kaszlowi, nieżytowi, chrypce, kokluszowi, grypie, astmie dolegliwościom w oddechaniu, kole w boku, ostrym nieżytom oskrzeli, zapaleniom płuc i innym wyniszczającym i osłabiającym chorobom.

Te środki lecznicze są prawdziwe do nabycia u wynalazcy samego Józefa Faykissa aptekarza w Temeszwarze, Josefstadt; następnie w Krakowie u A. Siedleckiego aptek., J. Trauczyńskiego aptek.; we Lwowie u Z. Ruckera aptek.; w Nowym Sączu u Kosterkiewicza spadkobierców i K. Müllera; w Staréj wsi (Altendorf) u Jonasa.

## ELIXIR ET DRAGÉES DU D<sup>r</sup> RABUTEAU

(Lauréat de l'Institut de France)

ELIXIR I PIŁULKI DOKTORA RABUTEAU wypróbowane zostały w szpitalach paryżkich przez profesorów Fakultetu Medycznego, którzy zalecają je jako skuteczniejsze od wszelkich preparatów zalecanych.

Preparata te z CHŁORKU ŻELAZA leczą BLADACZKĘ, WYNECZENIE, NIEDOKRWISTOŚĆ, regulują ODPLYWY MIESIĘCZNE, wzmacniają ORGANIZMY WYCZERPAŁE I OSŁABIONE, niesprawiając nigdy ZATWARDZENIA.

Dostać można w znaczniejszych aptekach.

Sprzedaż hurtowa w PARYŻU, u P. CLIN et C<sup>e</sup>, ulica Racine, 14.

## ELIXIR

COCA

P. J. BAIN

ENERGICZNY ŚRODEK TONICZNY WZMACNIAJĄCY I POBUDZAJĄCY.

Najdzielniejszy i najpewniejszy środek powracający wyczerpane siły przez choroby i przez nadużycia wszelkiego rodzaju. Przewyższa chininę co do działania tonicznego. Działa szybko i pewno w osłabieniu piciowem, upośledzonym i bolesnem trawieniu, bladej i wynędznieniu.

W PARYŻU u P. E. FOURNIER et C<sup>ie</sup>, ulica

d'Anjou-St.-Honoré, 36; w Warszawie, w składach materiałów aptecznych PP. Mrozowskiego i Gallego; we Lwowie, w aptece P. Mikolascha; w Krakowie, w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka; w Poznaniu, w aptece P. Dra Maukiewicza.

## WINO

COCA

P. J. BAIN

## SYROP

SOSNOWO BALSAMICZNO  
ZIOŁOWY

ALEKSANDRA MAŃKOWSKIEGO

Magistra Farmacji

w Przemyślu.

Skuteczny w uporczywych kaszlach towarzyszących przewlekłym nieżytom błony śluzowej oskrzeli płuc, leczący śluzoropotoki rozstrzeni oskrzelowej, jako téż rozedmy płucowej; niezawodny w koklusz.

Sposób użycia:

W nieżytach (katarach) używa się 4 razy dnia po łyżce stołowej; w koklusz co 2 godziny łyżeczkę od kawy.

(Cena 1 złr. w. a.)

Główne składy utrzymują w Krakowie W. Redyk w aptece pod Baranikiem; we Lwowie p. Z. Rucker; w Czerniowcach p. W. Beldowicz;

oraz jest do nabycia w aptekach:

w Bochni u p. Reissa; w Brodach u p. Witosławskiego; w Bóbrce u p. Miedlickiego; w Belzie u p. Grossa; w Busku u p. Wysoczańskiego; w Drohobyczu u p. Kleczkowskiego; w Jarosławiu u p. Bohusa; w Jaśle u p. Palcha; we Lwowie u p. Radolowicza i p. J. Piepesa; w Łańcucie u p. Sebulza; w Kołomyi u p. Sidorowicza; w Przemyślu u p. Tarczyńskiego; w Przemyślanach u p. Baranowskiego; w Nowym Sączu u p. Filipka; w Rzeszowie u p. Kalinowskiego; w Stanisławowie u p. Stuchera; w Stryżu u p. Dragowskiego; w Tarnopolu u p. Jaurógiewicza; w Starym Sączu i Szczawnicy u p. K. Jezierskiego; w Tarnowie u p. J. Reida.

## ZAKŁAD KROWIANKI

w Jarosławiu

Wysła pod kontrolą rządową codziennie świeżo zebraną lymfę w fiolach po 1 złr. a na lancety napuszczoną po 50 cent.

Maurycy Hay

Lékarz.

## CERTYFIKAT.

Potwierdzam, że Krowianka z zakładu P. Lékarza Haya jest prawdziwą, czystą i skuteczną.

Dr. AURELI PLECH

c. k. Lékarz powiatowy.

Wypróbowawszy kilkakrotnie tę krowiankę zalecamy Zakład p. Haya.

Dr. Biełczewski c. k. lék. pow. w Birczy.

Dr. Friedberg c. k. lék. pow. w Jaworowie.

Dr. Kawalerski c. k. lék. pow. w Cieszanowie.

Dr. Piepes c. k. lék. pow. w Kamionce.

Dr. Serkowski c. k. lék. pow. w Brzeżanach.

Dr. Skibiński c. k. lék. pow. w Horodence.

itd.

itd.



## ASTMY

Duszność, chrypka, katary za-  
dawnione i wszelkie cierpienia ka-  
nałów oddechowych ustępują po  
użyciu Rurek antiastmatycznych  
p. Levasseura, 19. rue de la Mon-  
naie w Paryżu.

Dostać można w składach materiałów aptecznych P. Gallego i J. Mrozow-  
skiego ulica Miodowa w Warszawie; w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego;  
we Lwowie w aptece p. Mikolascha; w Brodach w aptece p. Kullaka.

## NEWRALGIE

wszelkie cierpienia nerwowe ka-  
żdęj chwili ustępują po użyciu pi-  
gułek antinewralgijnych Dra CRO-  
NIER. Skład w Paryżu w aptece  
p. Levasseur, rue de la Monnaie 19.

## A. HOCHSINGER Aptekarz w Warasdynie

poleca do łaskawych prób P. T. Panom Lekarzom swoje wedle przepisu lekarskie-  
go przygotowane.

### „BOUGIES MEDICINALES“

z Taniną, Zinc. sulf. Cupr. Plumb. Mum. Kal. jod. et bromat. Argent nitr. Extr.  
opii. Bismuth. subnitric., Kal. hypermangan. i Ferr. sesquichlor i t. d. Bougies medi-  
cinales są najstaranniej przyrządzone na sposób zwykłych stoczków z jednostajnym  
rozdzieleniem rozpuszczonych leków dla tego też nie mogą przydarzać się szpary,  
złamania i pęknięcia. Możnaść dokładnego ograniczenia do tych miejsc, na które dzia-  
łać chcemy jak również dokładne dozowanie użytych leków stanowią zalety każące się  
spodziewać że Bougies med., znajdą jak największe rozpowszechnienie między publi-  
cznością lekarską.

Liczne próby w praktyce cywilnej i wojskowej stwierdziły jak najświetniej ich  
praktyczne użycie i wielkie zalety.

Cena kartonu (10 sztuk podwójnych świeczek, 20 użyć) 1 fl. 50 kr. — pojedynczo 20 kr.

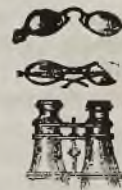
Równocześnie polecam najmocniej moje „Bougies vaginales solub.“ i „Suppositor.  
gelat. solub.“ z dowolnym lekiem we wszelkich dozowaniach.

Niniejszém stwierdzam że używałem „Bougies medicin“ wziętych od Pana Aptekarza  
Hochsingera w Warasdynie w wielu przypadkach długotrwałej rzerzączki cewki  
moczowej i po największej części osiągnąłem wynik korzystny.

Dr. A. Ludvik

Buda-Peszt 28 marca 1876 r.

Lekarz ordynujący w szpitalu św. Jana.



Dyplom uznania gospod. wy-  
stawy w Mistelbach i Medal  
zasługi gospod. wystawy w St.  
Gallen 1875.

Największy wybór  
przedmiotów  
optycznych  
lekarskich ciepłomierzy

do oznaczania ciepłoty ciała począwszy od 1  
złr. Ciepłomierze dla zakładów kąpielowych i  
lecniczych, izb szpitalnych od 50 kr. począw-  
szy. Barometry, drobnowidze od 5 złr. do 120  
złr., jak również wszelkiego rodzaju lunety, bi-  
nokle, lornety od 4 złr. począwszy, okulary zło-  
te, cwikery z kryształowymi szklami od 4 złr.  
począwszy. Okulary patentowane od 1 złr.  
50 kr. począwszy z najdelikatniejszymi pe-  
reoskopicznymi szklami kryształicznymi własne-  
go wyrobu są zawsze na składzie u

R. WEITRUBY

Praga grosse Carlstrasse Nr. 6 neu.

## LACTICIN

Jedyny nieomylny środek przeciw

### MIGRENIE

który przy rozpoczęciu bólu głowy po 25 kro-  
pli na cukrze użyty dalszemu rozwojowi tej przy-  
krój słabości tamę kładzie.

Cena jednej flaszeczki 1 złr.

Do nabycia u wynalazcy A. Bohussa apte-  
karza w Jarosławiu; w Krakowie u PP. Trau-  
czyńskiego, Stockmara, Redyka; we Lwowie  
u PP. Ruckera i Piepesa, tudzież we wszyst-  
kich aptekach większych miast Galicyi.

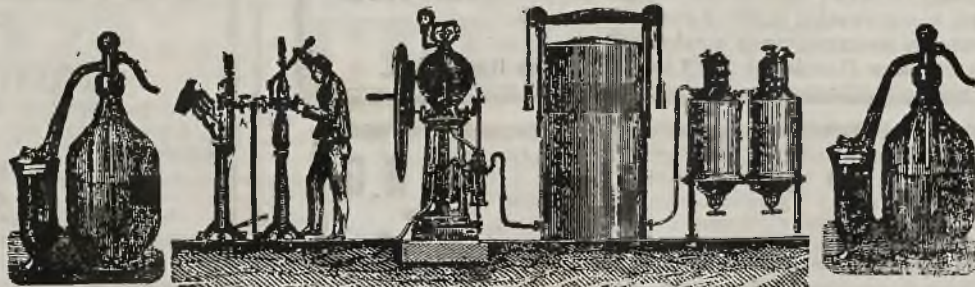
## NARZĄDY NIEUSTANNE

do

fabrykacyi napojów gazowych wszelkiego rodzaju  
wody selcerskiej, limoniad, wody sodowej, win burzących, nasycania gazem piwa

Dyplomy honorowe 1872—1873

medal złoty i wielki medal złoty w Lyonie i w Blois 1872, medal postępu w Wiedniu 1873.



Narządy te o ciśnieniu mechaniczném są jedyne, które zdolne są odpowiedzieć potrzebom exploitacyi  
przemysłowej. Syfony są z cyny najlepszego rodzaju a naczynia ze szkła krystalicznego.

J. Hermann-Lachapelle

Fabrykant-mechanik

144 Faubourg Poissonière w Paryżu.



**Bez leczenia zdrojowego! Bez zmiany powietrza!**

## „Pulvis plantarii orientalis“

(przez wybitne powagi urzędownie badany i uznany)  
usuwa nawet w najwyższym stopniu będące

### Choroby piersiowe i płucne.

Uprasza się o nadesłanie opłatnie dokładnego  
opisu choroby

**C. F. W. Reige**

Fabryka chemicznych przetworów  
i Poliklinika chorób piersiowych i płucnych.  
Berlin SO., Muskauerstr. 28.

NB. Honorarium za 14-dniowe kierowanie leczeniem wynosi **prenum. 10 marek = 6 złr. w. a. = 12 Frs.** — **Pulvis plantarii orientalis** w potrzebnych ilościach — **za darmo** dodaje się.

Niezamożni — posiadający urzędownie poświadczono świadectwo ubóstwa — mają kierowanie leczeniem itd. **bezpłatnie.** — Podziękowania szczęśliwie uleczonych do przejrzienia!!!

Z fabryki chemicznych przetworów **C. F. W. Reige'go** w Berlinie otrzymałem, celem umiejętnego ocenienia, do rozbioru chemicznego w dobrze zamkniętych kartonach 2 próbki proszku oznaczone **Pulvis plantarii orientalis I i II**, które oboje w mojej analityczno-chemicznej pracowni poddałem rozbiorowi ilościowemu i jakościowemu, przez które jedynie istotną wartość takiego przetworu wykazać można. Do tej przesyłki dołączonym był opis użycia. Praktyczne próby, jakie wedle tego podania czyniłem, dostarczyły mi dowodu dostatecznego, że wskazane postępowanie jest oparte na całkiem umiejętnych i czysto chemicznych zasadach i doświadczeniach i że pojedyncze przytém przesądzać się mające manipulacje łatwo każdy nielekarz stosownie wykonać może.

Rozbiór chemiczny obu proszków uprawnia mię do twierdzenia, że przy stosownym użyciu w ten sposób otrzymany przetwór może wielce wzmocnić i pobudzić czynności błon śluzowych i może spowodować usunięcie chorób piersiowych i płucnych a względnie ulgę w tych cierpieniach.

Mogę więc ten środek najmocniej polecić z własnego przekonania jako wyborny środek domowy.

Wrocław w Październiku 1875.

(L. S.) Dyrektor pp. **Dr. Theobald Werner**, przysięgły chemik.

Do P. C. F. W. Reige'go w Berlinie.

Donoszę W. Panu uniżenie, że po użyciu Pańskich kilkakrotnie przez Pana mi przesłanych proszków **Pulvis plantarii orientalis** zupełnie uśmierzyła się moja głęboko zakorzeniona choroba. Płuca moje znajdują się znów w najlepszym stanie, za co niniejszemu wyrażam Panu podziękowanie.

W końcu pozwalam sobie dodać, że gotów jestem chętnie — w interesie cierpiącej ludzkości — także publicznie wyznaczyć moje gorące podziękowanie. Pańskie ogłędne kierowanie leczeniem i osiągnięte podziwu godne skutki, zasługują, aby były znanymi we wszystkich krajach itd.

Schwedt n./O.

podp. **Henryk Wegener.**

Pański niezmierzony niedosiągnięty **Pulvis plantarii orientalis** w połączeniu z Pańskim dotąd nieznanym sposobem leczenia ulęczył mię z długotrwałej ciężkiej choroby piersiowej. To czego zdziałać nie mogły ani leczenia zdrojowe, ani przepisy lekarskie, ani środki domowe, udało się osiągnąć przez Pański chemiczny przetwór. Oby wszyscy chorzy piersiowi oddali się z zaufaniem Pańskiemu leczeniu! Byliby — jak ja — zobowiązani do wiecznej wdzięczności.

Gotha.

Z wdzięczną powolnością  
**Edward Kohler.**

**Bez leczenia zdrojowego! Bez zmiany powietrza!**

## Auxilium orientis,

przyrządzone z dotychczas jeszcze nieznanym rośl. wschodnich, nadzwyczajnej siły leczącej, badane przez pierwsze powagi w chemii i medycynie usuwa już w najwyższym okresie nieuleczalności znajdują się:

**Epilepsyje Padaczki**

**Szaleństwa**

**Kurcze piersiowe i żołądka.**

Przed użyciem mego przetworu upraszam o szczegółowy opis choroby poczem posłam natychmiast przetwór wraz z dokładną wskazówką użycia i przepisami zachowania się w czasie leczenia za pobraniem.

Przestrzegam wyraźnie przed tymi ludźmi, którzy tylko na kieszeń pacjentów spekulują nie dając jako środek swoisty nic innego jak rozczyn bromku potasu.

NB. Nie zamożni chorzy bywają uwzględnieni.

**Silvius Boas,**

Wynalazca **Auxilium orientis**,  
Specjalista dla cierpień nerwowych i kurczowych.

Godziny ordynacyjne od 8 — 10 przedpołud.,  
2 — 4 popołud.

Berlin SW., Friedrichstr 22., I. piętro.

### Publiczne podziękowanie.

Dręczony przez 30 lat kurczami padaczkowymi w najstraszniejszy sposób po użyciu wszelkich możliwych środków lekarskich przeciw temu straszennemu stanowi użyłem ostatecznie **Auxilium orientis** Pana Sylwiusa Boas w Berlinie 22 Friedrichstrasse i mogę poświadczyć że ten prosty i całkiem nieszkodliwy środek w krótkim czasie całkiem mię od tego stanu uwolnił. Oby wszyscy na kurcze cierpiący użyli tego środka a wszelkie pisma, którym idzie o dobro ludzkości, niniejsze wiersze szeroko rozpowszechnili! **Auxilium orientis** jest rzeczywiście jedynym i najpierwszym środkiem przeciw padaczce i stanom podobnym.

M. A. SIMON.

Fabrykant tartaków i listw w Priebus.  
Uwaga: Wyjęte z Nr. 95 Görlitzer  
Anzeiger z d. 25 Kwietnia 1875.

Umiejętne zdanie o środku wynalezionym przez Pana Sylwiusa Boas przeciw padaczce i szaleństwu, nazwanym **Auxilium orientis**.

Świetne skutki stwierdzone przez umiejętną powagę i przez znaczną liczbę cierpiących po użyciu tego środka osiągnięte zniewoliły mię na wezwanie poddać ten wyrób dokładnemu umiejętnemu badaniu. Na podstawie wyników tego badania wyrażam wedle mego obowiązku orzeczenie, że środek ten nie zawiera żadnych zdrowiu szkodliwych istot raczej bardzo dzielne, które w kurczowych i padaczkowych napadach jak szaleństwo zawdzięczających powstanie swe albo osłabieniu systemu nerwowego, robakom, nagromadzeniom w żołądku itd. wysoce skutecznymi się okazały i przez najsłynniejszych lekarzy używane były tak, że środek ten można uważać za **specificum antiepilepticum**.

Obowiązkiem więc każdego komu dobro i boleść bliźnich na sercu leży, wedle możliwości współdziałać, aby ten tak cenny środek znalazł rozpowszechnienie.

Berlin w Marcu 1875.

(L. S)

**Dr. Jan Müller,**  
**F. W. Radca lekarski.**



**PRAWDZIWE**  
przeciwnawe przeciwościcowe  
**Ziółka przeczyszczające**  
(Czyszczące krew przy dnie i gościu)  
**Aptekarza WILHELMA**

Za pozwoleniem  
c. k. kancelaryi  
nadwornej odnośnie  
do postanowienia  
datowano w Wiedniu  
d. 7 Grudnia 1858.

stanowią  
**JAKO LECZENIE ZIMOWE**  
jedeny pewnie działający środek krew  
czyszczący, bo tak używały go z najlep-  
szym skutkiem i odpowiednio ocenili naj-  
pierwsze lékarskie znakomości  
„EUROPY“.

Zabezpieczone prze-  
ciw fałszowaniu  
patentem Jego c. k.  
Mości.  
Wiedeń 28 Maja  
1871.

Ziółka te czyszczą cały ustrój; jak żaden inny środek przenikają części ciała i wydalają z niego przy wewnętrznym użyciu wszelkie nieczyste złoże chorobowe, a skutek ten jest zupełnie stałym.

**Gruntowne wyleczenie** z dny, gościu nóg dziecięcych i zastarzanych uporeczywych cierpień, ciągle jatrzących się ran, jak również z wszelkich wyrzutów skórnych i piciowych, zaskórników po ciele i twarzy łupieżu i kiłowych wrzodów.

**Szczególnie skutecznymi** okazały się te ziółka przy nawałach do wątroby i śledziony jak również w stanach krwawicowych, żółtaczce w gwałtownych bólach nerwowych, mięśniowych i stawowych w gniececiu w żołądku, wiatrach, zatkaniach kiszek, dolegliwościach moczowych, polucjach, osłabieniu u mężczyzn a u pławach u kobiet itd.

**Cierpienia** jak żoły i nabrzmienia gruczołów szybko i gruntownie leczy ciągłe używanie tych ziółek bo one są lekko rozwalniającym i moczo-pędnym środkiem. Liczne świadectwa uznania i pochwały, które na żądanie przesyła się darmo stwierdzają prawdziwość powyższych podań.

Na dowód tego przytaczamy szereg następny pism uznających:  
Do Pana Fr. WILHELMA Apt. w Neunkirchen.

*Sagor kwietnia 1873.* Upraszam Pana uprzejmie o przysłanie mi śpiesznie pocztą, za pobraniem pocztowem jeszcze dwóch paczek już raz mi przesłanych Ziółek Wilhelma przeciwnawych i przeciwościcowych i muszę Panu tymczasem wyrazić gorące podziękowanie, albowiem już ta pierwsza paczka znacznie sprawiła polepszenie u mej żony choć ona już lata na gościu i zatwardzenie cierpi, a jest nadzieja, że przyjdzie całkiem do zdrowia, bo już wszelkich środków leczniczych próbowałem, a żaden tak pomyślnego wyniku nie sprawił.

Ernest Zeynard, urzędnik fabryczny.

*Neutra 23 kwiet. 1873.* Już od wielu lat cierpiełem na najstraszniejsze dolegliwości gościńcowe tak, że miałem rany w nogach, z których dość ropy wypływało. Tysiącnie dzięki za prawdziwe Ziółka krew czyszczące Wilhelma przeciwnawe i przeciwościcowe, które mi WPan w listopadzie 1872 r. przysłałeś. Te 2 paczki Ziółek, ukończyły moje bole, i przyprowadziły mię zupełnie do zdrowia, to, co było niemożliwem innemi środkami, za co raz jeszcze serdeczne dzięki przesyłam. Poleciłam tu te prawdziwe Wilhelma przeciwnawe i przeciwościcowe Ziółka krew czyszczące kilku chorym, jako najzabawniejszego Ziółka.

Wieżnie wdzięczna Alojzia Döller.

*Bukareszt 21 maja 1873.* W skutek użycia prawdziwych Wilhelma Ziółek krew czyszczących przeciwnawych i przeciwościcowych pomyślny wynik osiągnąłem u Pani Hrabiny Paracin, dobrze na naszym dworze położonej i lubionej.

Ta Pani, która dawniej na gościńcowe napady w nodze cierpiała daleko rzadziej obecnie od czasu użycia tych Ziółek przez takowe nagabywaną bywa i występują one w bardzo małym stopniu. Gdy obecnie ta Pani w skutek mej rady unika użycia wina, mam nadzieję przy dalszym użyciu tych ziółek Wilhelma krew czyszczących przeciwnawych i przeciwościcowych całkiem uwolnić ją od jej cierpienia. Przeświadczony o dobrym skutku zalecać będę teraz wszędzie te Ziółka Wilhelma.

Dr. Van Kloger.

**Ostrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.**

Prawdziwych przeciwnawych, przeciwościcowych ziółek przeczyszczających **Wilhelma**, dostać można tylko w pierwszej międzynarodowej fabryce przeciwnawych, przeciwościcowych Ziółek przeczyszczających **Wilhelma** w Neunkirchen pod Wiedniem, lub w mych składach po dziennikach ogłoszonych.

**Pakiet na 8 dawek** podzielony, przyrządzony wedle przepisu lékarskiego wraz z opisem sposobu użycia w różnych językach, kosztuje 1 złr., prócz tego na stempel i opakowanie 10 kr.

Dla dogoduści P. T. Publiczności prawdziwych przeciwnawych, przeciwościcowych Ziółek przeczyszczających **Wilhelma** dostać także można:

w Krakowie w Aptecce Józefa Trauczyńskiego (64)

„ w Sklepie Józefa Jahna

w Jarosławiu u Ludw. Wisłockiego Apt.

we Lwowie u Zyg. Ruokera Apt.

„ Jak. Baisera Apt.

„ Kar. Schubutha.

„ Jak. Piepesa. Apt.

„ K. Krzyżanowskiego Apt.

w Nowym Targu u Karola Lauera.

w Nowym Sączu u W. Fillipka Apt.

w Oświęcimie u Konst. Słabarskiego. Apt.

w Podgórzu u Józefa Skakalskiego Apt.

w Przemyślu u Fr. Gaidetschki.

w Rzeszowie u W. Kalinowskiego Apt.

w Tarnowie u Edw. Ranka Apt.

„ W. d. A. Wielogórskiego.

**Syrupus et Vinum**  
**chinae ferruginosum**

wyrobu Grimault et Comp.

Ulepek ten zawiera w łyżce stołowej 10 centigramów wyciągu kiny cisiej (cort. chin. fusc.) i 20 centigramów fosforanu sody i żelaza. Jest to jeden z najprzyjemniejszych przetworów żelaznych wzmacniających, co do składu znanych najdokładniej. Dwa te przetwory bywają znoszone przez najtliwszych chorych, którzy nie mogą znieść innych przetworów żelazo zawierających.

**Przetwory Matico**

aptekarska Grimault w Paryżu.

Przetwory te, których skuteczność w śluzotoku stwierdzoną została, tak we Francji, jak i w innych krajach przez liczne spostrzeżenia lékarskie, są następujące:

1. Kapsułki Matico. Odznaczają się one tém od torebek galaretowych zawierających balsam kopaiwiany ciekły, że natychmiast się rozpuszczają, nie dochodząc do żołądka, nigdy nie sprawiają wómit i w ogóło są skuteczniejsze. Dzienna dawka wynosi 12 do 16 takich torebek.

**Cygarety z Cannabis indica**

aptekarska Grimault et Comp.

w Paryżu.

Cygarety te napojone żywicą z konopi indyjskich i saletry dają pomyślnie rezultata przy użyciu ich w dychawicy (Asthma), nieżyście oskrzelów, ochrypłości głosu, utracie głosu i suchotach krtaniowych.

Lekarz częstokroć spostrzega znaczne natychmiastowe polepszenie w przypadkach, które opierały się działaniu léków arsen zawierających, léków opajających, makowca, beladony i stramonium.

**Pankreatyn Defresna**

Sok trzustkowy jest pierwiastkiem skutecznym, który w narządach trawienia ma własność rozpuszczania skrobi, tłuszczów i tych części składowych pożywienia, których pepsyna strawić nie mogła.

Pankreatyn którego Pan Defresne dostarcza lekarzom w postaci proszku jest dwieście razy dzielniejszym niż pepsyn. Środek ten przepisywanym bywa przez lekarzy, przeciw niestrawności, wymiotom, brakowi apetytu, rozwolnieniu, bólowi żołądka i utrudnionym ozdrowieniom.

Dawka 1 gr. na dzień.

Każda łyżka zawiera 1/2 gr.

Dostać można: w Warszawie w składach materyałów aptecznych PP. Mrozowski i Gallego; w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego pod koroną i W. Rędyka; we Lwowie w aptekach PP. P. Mikolascha, Berlinera; w Brodach w aptece P. Kullaka i P. Franzosa; w Czerniowcach w aptece P. Goličowskiego w Kijowie braci Marcińczuków.